Nr. 11. LISTOPAD 1918. Rok II.

SIŁA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM
SPÓŁEK KREDYTOWYCH
ORAZ ZAGADNIENIOM PIENIĘŻNICTWA OGÓLNEGO

WARSZAWA, UL. JASNA 1.
BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH.

Treść N-ru 11-go.

Nr. 11. Listopad 1918 r. Rok II.

SIŁA

Miesięcznik, poświęcony sprawom spółek kredytowych
oraz zagadnieniom pieniężnictwa ogólnego.

Centralne banki emisyjne i organizacja kas państwowych.

I. WSTĘP.

1. Przyczyny tworzenia się banków centralnych.

Kłopoty finansowe państw były główną przyczyną powstawania centralnych banków emisyjnych. Za przyznawane prawo emisji banknotów banki udzielały państwom pożyczek. Oprócz tego monopol emisyjny uwarunkowany był obowiązkiem banku opłaty podatków, udziałem państwa w zyskach i t. p.

Z wyjątkiem Rosji, Szwecji i Bułgarji, gdzie banki emisyjne są państwowymi, pozostałe banki centralne w państwach europejskich i Stanach Zjednoczonych Ameryki są instytucjami prywatnemi z kapitałami zakładowymi, dostarczanymi przez towarzystwa akcyjne.

We wszystkich bankach tych, oprócz Anglji, państwo zastrzegło sobie prawo kontroli i mianowania zwierzchnich kierowników.

W Niemczech nawet bank centralny jest tylko formalnie bankiem prywatnym, gdyż administruje nim wyłącznie rząd, akcjonarjusze zaś otrzymują dywidendę wedle ustawy i mają wpływ doradczy i kontrolujący przez komisję centralną, wybraną z grona udziałowców.

2. Związek banków z państwem na gruncie stosunków kasowych.

W drugiej połowie XIX wieku rola banków emisyjnych w sprawie udzielania państwu kredytu stopniowo zanika. Zaufanie wierzycieli opiera się nie na przekonaniu do gospodarki banku, a na pewności, że państwo wykona przyjęte zobowiązanie, oraz na jawności gospodarki państwowej, kontrolowanej przez przedstawicieli narodu.

Przyczynił się do tego również i wzrost kapitałów prywatnych. W krajach bogatych, jak Anglji i Francji, państwo zwraca się wprost o kredyt do publiczności, a banki emisyjne i prywatne zajmują się tylko techniczną stroną realizacji pożyczek. W innych krajach lokowaniem państwowych pożyczek zajmują się depozytowe banki i kasy oszczędnościowe. Zaciągnięte w bankach centralnych w dawnych czasach długi stanowią drobną część ogółu długów państwowych.

Z zanikiem związku państwa z centralnym bankiem na gruncie kredytu, coraz bardziej rozwija się związek na gruncie stosunków kasowych. Państwo korzysta z usług banku dla swoich pieniężnych operacji tak, jak to się praktykuje w prywatnych gospodarstwach.

Zmiana ta dla państwa stanowi ułatwienie systemu płatniczego, dla gospodarstwa zaś narodowego ma to znaczenie, że pieniężny obrót państwa zostaje wprowadzony do ogólnego pieniężnego obrotu kraju.

Centralne banki zastępują kasy państwowe, rezerwy kasowe skarbu państwa łączą się z kapitałami banku i razem służą dla potrzeb kredytu narodowego. Obroty czekowe wypierają z obrotu banknoty. Banki prywatne załatwiają zobowiązania kredytowe państwa.

Taki był rozwój stosunków kasowych banków emisyjnych z państwem.

Nie wszystkie jednak państwa w równym stopniu korzystają dla celów kasowych z usług banków. Zupełne oddanie kasy państwowej istnieje tylko w Anglji, Belgji, Holandji i Włoszech.

Najwięcej typowe stosunki istnieją w Anglji, Francji, Niemczech i Rosji i te będą w głównych zarysach przedstawione w następnych rozdziałach niniejszej pracy.

II. STOSUNKI, ISTNIEJĄCE W ANGLJI, FRANCJI I NIEMCZECH.

ANGLJA.

Organizacja banku.

Najstarszym z istniejących banków, które wypuszczają pieniądze papierowe, jest Bank Angielski, założony w roku 1694. Kapitał zakładowy, złożony przez prywatnych akcjonarjuszy, wynosi obecnie 14,553,000Ł. Z zysku czystego skarb otrzymuje 180,000 Ł. rocznie, jako ryczałtowy podatek

stemplowy od banknotów oraz przewyżkę zysków, osiąganych przez bank z niepokrytych ponad 14,000,000 Ł. banknotów. Odwrotnie bank pobiera od skarbu wynagrodzenie za administrację długów konsolidowanych i za administrację długów wiszących, jak bony i weksle skarbowe (od każdego miljona 100 Ł.).

Bank ma prawo wypuścić banknotów bez pokrycia kruszcem tylko na sumę 18,45 milj. Ł., t. j. na sumę pożyczki, udzielonej państwu. Ponad tę sumę każdy banknot winien być całkowicie pokryty kruszcem, który w 1/5 może się składać ze srebra, a w pozostałej części ze złota.

Zarząd banku stanowi dyrekcja, złożona z członków, wybieranych przez ogólne zebranie akcjonarjuszy. Dyrekcja wyznacza komitet finansowy i komisje do spraw ważniejszych.

Stosunki kasowe banku ze skarbem.

Skarb państwa wszystkie fundusze rozporządzalne i dochody winien umieszczać w banku na swój rachunek, co zostało kategorycznie zastrzeżone prawem z 1870 r.

Z rachunku tego bank obowiązany jest pokrywać wydatki i zobowiązania państwowe.

W ten sposób Bank Angielski jest kasą centralną skarbu. Bank ten pierwszy ze wszystkich centralnych banków europejskich przejął prowadzenie kasowości państwowej.

Kiedy na kontynencie system ten był wprowadzany na zasadzie aktów prawodawczych, w Anglji centralizacja kasy państwowej w banku, tak jak wogóle wszystkie angielskie instytucje, jest owocem długiego historycznego rozwoju. Technika kasowa wytworzyła się tam drogą praktyki i stopniowo się ulepszała i rozwijała. Dlatego system angielski jest ciekawy, choć nienadający się do bezwzględnego stosowania w państwach o innych zwyczajach, stosunkach i charakterze gospodarstwa społecznego.

Dwuwiekowy prawie stosunek kasowy państwa z bankiem centralnym doprowadził do zupełnego zlania się środków pieniężnych skarbu i banku. Prywatny bank centralny w Anglji stał się częścią finansowego zarządu państwa.

Organizacja kasowości państwowej w banku jest następująca:

w banku centralne urzędy państwowe mają otwarte dla poszczególnych gałęzi zarządu oddzielne rachunki, które są prowadzone w ten sam sposób, jak inne conta bankowe.

Oprócz tych rachunków, otwarty jest jeden zbiorowy rachunek („conto czekowe"), na którym zapisują się w du-

żych sumach wszystkie wpływy i wydatki. Jest to właściwie państwowe centralne conto w banku.

Przeczerpania własnego conta przez poszczególne urzędy centralnego zarządu zostają załatwiane przez buchalteryjne zapisy i nie posiadają tak długo żadnego znaczenia, dopóki inne pozostałe urzędy państwowe swoich kredytów w banku nie wyczerpały. Dopiero kiedy ogólne „conto czekowe" państwa jest przeczerpane, zjawia się kwestja pokrycia deficytu na zasadzie prawa o zaliczkach dla państwa. Za kasowy deficyt uważane są tylko takie przewyżki wydatków, które bankowi w bieżącym lub następnym kwartale mogą być przez państwo zwrócone. Otrzymanie zaliczki przez państwo na dłuższy termin jest zezwalane tylko przez parlament. Bank pokrywa więc zwykle chwilowe przez rząd oprocentowane kwartalne deficyty do wysokości kasowego deficytu.

Przyjmowanie wpływów i wykonywanie wypłat za państwo jest uskuteczniane przez bank w sposób następujący:

prywatne osoby mogą wprost do banku wpłacać należności, przypadające rządowi, które bank wciąga na conto państwowe. Bank jednak nie pobiera podatków z obowiązku, lecz przyjmuje tylko pieniądze, wpłacane przez interesantów na zasadzie awizacji podatkowych na rachunek skarbu.

Ponieważ Bank Angielski ma wszystkiego na prowincji tylko 9 filji, więc w razie gdy żadnej filji niema w danem miejscu, poborcy i urzędy rachunkowe na prowincji korzystają dla potrzeb kasowych państwa z innych prywatnych banków. Do tych banków wnoszą one przeważnie czekami pobrane sumy po pokryciu z nich miejscowych wydatków różnych państwowych urzędów i otrzymują za to w ciągu 2—3 dni czeki płatne na Londyn. Czeki te są do Londynu przesyłane i przez Bank Angielski codziennie w wielkiej liczbie inkasowane nie gotówką, a tylko rachunkowo. Inkasowane sumy wnoszone są na conta poszczególnych centralnych zarządów i przewyżki, po odjęciu codziennych wydatków, zapisywane na centralne państwowe conto.

W ten sposób najszybszą i najprostszą drogą państwowe dochody, nie przechodząc przez prowincjonalne kasy, koncentrują się na contach różnych państwowych urzędów centralnego zarządu.

Jeżeli przeciwnie prowincjonalne urzędy rachunkowe, które większych sum gotówkowych nie posiadają, mają do wykonania większe wypłaty, niż wpływy ich wynoszą, to

zostają im z polecenia generalnego płatnika otwierane kredyty i potem dopiero ze znajdującego się na miejscu banku, ale tylko na zlecenie zarządu skarbowego, czynione są wypłaty.

Generalny płatnik w Londynie koncentruje w swoich rękach pieniężne zlecenia wszystkich dokonywujących wypłaty urzędów w kraju i przez niego dawane są polecenia przekazowe wypłat dla całego państwa.

Do rozporządzenia generalnego płatnika zostają oddane sumy, wyznaczone w banku na wydatki dla poszczególnych gałęzi zarządu przez główny zarząd skarbowy, który stoi na czele całego państwowego zarządu kasowego i potrzebne sumy trzyma w pogotowiu w banku. Formy wypłat i wpływów państwowych są zupełnie bankowe. Część wypłat wykonywa Bank Angielski czekami, a część załatwiana bywa przez przepisanie buchalteryjne z państwowego conta na conta wierzycieli banku bez wyłożenia gotówki. Kto nie ma conta w banku, otrzymuje czek. Wypłaty ponad 50 Ł. załatwiane są czekiem, od 5 do 50 Ł. gotowizną lub czekami do wyboru otrzymującego i tylko małe sumy niżej 5 Ł. zostają wypłacane wyłącznie w gotówce.

Taka zupełnie kupiecka organizacja systemu wypłat z doskonałą centralizacją nie istnieje nigdzie. Najwięcej zbliża się w Belgji.

Książkowość banku dostarcza równocześnie państwu kontroli dla ogólnej rachunkowości dochodów i wydatków. Bank przesyła do głównego zarządu skarbowego codzienne sprawozdania i komunikuje tygodniowo szczegółowe pozycje zmian na concie państwowem Zarząd skarbowy formuje ogólny rachunek.

FRANCJA.

Organizacja banku.

Centralny bank emisyjny we Francji Bank Francuski jest również, jak w Anglji, prywatnem towarzystwem akcyjnem z kapitałem $182\frac{1}{2}$ miljona franków.

Za udzieloną koncesję skarb państwa pożyczył bezprocentowo w banku 180 miljonów franków. Nadto bank obowiązany jest trzymać przynajmniej 100 milj. franków w 3% rencie państwowej.

Skarb państwa dostaje $\frac{3}{4}$ zysku ogólnego banku oraz inne opłaty od obrotów bankowych. Pozatem bank obowiązany jest utrzymywać bezpłatnie rachunek bieżący wpływów i wydatków kasowych skarbu w centrali i oddziałach.

Koncesja odnowiona została w roku 1911 na lat 10

Bank posiada około 600 mniejszych i większych oddziałów.

Zarząd banku stanowi ogólne zebranie akcjonarjuszy, które wybiera członków rady generalnej. Bliższy zarząd należy do gubernatora i dwóch wice-gubernatorów banku, mianowanych przez prezydenta rzeczypospolitej na przedstawienie ministra skarbu. Istnieją nadto z wyboru rada dyskontowa oraz komitety dla zarządu różnymi działami banku.

Stosunki kasowe banku ze skarbem.

We Francji znacznie mniejszy udział niż w Anglji przyjmuje bank centralny w kasowości państwowej.

Wprawdzie funkcje kasowe banku dla państwa miały już miejsce w 1806 roku, ale dopiero w roku 1897 rozszerzyły się, a rozwinęły po roku 1911.

Bank francuski nie spełnia wszystkich kasowych czynności skarbu, zwłaszcza co do bezpośrednich wypłat należności państwowych.

Przekazane bankowi kasowe czynności są następujące:

państwowe kasy mogą codziennie do filji banku lub biur pomocniczych banku wpłacać przewyżki gotówki. W ten sposób zostaje część skarbowych pieniędzy scentralizowana na concie państwa w banku.

Bank ma przy filjach i pomocniczych biurach urzędników kas państwowych dla bezpłatnej pomocy przy inkasowaniu weksli, przekazach i wypłatach gotówkowych dla państwa.

Ze strony państwa wychodzą polecenia co do podziału ogólnych pieniędzy państwowych w kraju przez Dyrekcję generalnego obiegu pieniędzy, centralną instytucję w Paryżu.

Dyrekcja ta otrzymuje codziennie wiadomość o państwowych pozostałościach gotówki i ma w ten sposób ogólne sprawozdanie o wszystkich środkach państwowych. Oprócz tego rozporządza się funduszami kas przychodowych (które wszystkie są podległe ministrowi finansów) i kas wypłatowych, należących również i do pozostałych ministerjów.

Wszystkie ważniejsze wydatki wymieniona instytucja opatruje swojemi wizami. Dla jej orjentacji generalni poborcy (starsi urzędnicy podatkowi w departamentach) komunikują miesięcznie wiadomości, ile w następnym miesiącu mogą potrzebować lub ewentualnie wnieść gotówki do banku. Nadmiar gotówki winien być wpłacony do banku. W razie braku gotówki zostaje im otwarty kredyt w miejscowej filji banku przez Paryski Zarząd Centralny.

Dla wyjaśnienia, na jakich podstawach generalni poborcy są w możności wykazać paryskiej centrali nadmiar gotówki, należy powiedzieć kilka słów o niższych i średnich urzędach skarbowych.

We Francji są urzędnicy dysponujący (ordonnateurs) i urzędnicy-płatnicy (payeurs). Stosownie do tego płatnik nie ma prawa dokonywać wypłaty bez asygnacji, którą obowiązany jest sprawdzić co do jej prawidłowości.

Generalnemu poborcy (trésorier payeur général) podlegli są urzędnicy państwowi w obwodach (receveurs particuliers de finances), a tym podlegają poborcy podatków (percepteurs). Ci ostatni komunikują swoim przełożonym w obwodach i departamentach sumy, któremi należy ich obciążyć. Bank wciąga te przekazy. W ten sposób koncentrują się u generalnego poborcy, jako właściwego państwowego kasjera, wszystkie bez różnicy dochody z danego okręgu. Tenże dokonywa wypłat dla wszystkich publicznych urzędów.

Do roku 1897 poborcy podatków przesyłali wyższym urzędom gotówkę, co wymagało dużo pracy i kosztów przesyłki. Obecnie gotówka koncentruje się w banku.

Jednocześnie z odnowieniem przez państwo koncesji z Bankiem Francuskim na dalsze 10-lecie, od 1 stycznia 1912 roku wprowadzony został we Francji nowy sposób płacenia podatków skarbowych za pomocą przepisywania należnych sum z rachunków płatników, którzy mają wkłady w Banku Francuskim lub w bankach prywatnych.

Sposób ten miał na celu skorzystać z posiadanych przez płatników w bankach rachunków bieżących, usunąć nieprodukcyjne przenoszenie pieniędzy z jednego miejsca na drugie i wogóle zmniejszyć obieg gotówki. Obliczono, że w ten sposób zaoszczędzi się dla obrotu pieniężnego około 1.200 miljonow franków na rok, płaconych przedtem gotówką podatków bezpośrednich i jednocześnie płatnicy zwolnieni zostaną od uciążliwego i połączonego nieraz ze stratą czasu wpłacania pieniędzy poborcom podatkowym.

Technika płacenia odbywa się za pomocą przekazów w sposób następujący:

opodatkowany, który posiada rachunek bieżący w jednej z licznych filji Banku Francuskiego lub prywatnego, otrzymawszy od poborcy padatkowego zawiadomienie o sumie należnego podatku, daje filji banku polecenie zapłacenia tej sumy skarbowi z rachunku bieżącego. Do polecenia dołącza albo oryginalne zawiadomienie albo wy-

pełnia odpowiedniemi danemi specjalną deklarację, której blankiety banki wydają bezpłatnie.

Po otrzymaniu polecenia filja banku bezzwłocznie zawiadamia poborcę podatku o sumie polecenia, który czyni tymczasową adnotację w rejestrze płatników podatku. Jednocześnie filja banku ma do wyboru przesłać zawiadomienie i otrzymane polecenie albo do głównego kasjera danego departamentu albo do głównego oddziału banku w Paryżu. W tym ostatnim wypadku, który w praktyce jest najczęściej stosowany, główny oddział banku sumuje wszystkie polecenia, zapisując je do oddzielnych wykazów. Wykazy te formują się co dwa tygodnie i razem z oryginalnemi zawiadomieniami poborców lub deklaracjami przesyłane są do centralnego biura podatkowego w Paryżu. Zapłata zaś oznaczonej w wykazie sumy będzie dokonana przez przepisanie jej z rachunku danego banku na rachunek kasy państwa w Banku Francuskim.

Ponieważ sumy zapisywane są w rachunkach płatników w dniu otrzymania przez bank polecenia, a rzeczywista wypłata dokonywana jest co dwa tygodnie, przeto operacja ta daje pewien zysk bankom, co gwarantuje udział ich w tych czynnościach.

Oprócz tego każdy płatnik podatków rządowych we Francji ma prawo w ciągu pierwszych 6-u miesięcy budżetowego roku zapłacić gotówką sumę należnych podatków u któregokolwiek z poborców podatkowych we Francji.

Dla uskutecznienia tego winien tylko przedstawić oryginalne zawiadomienie o należności podatkowej.

Wszystkie zapłacone tą drogą sumy koncentrują się w centralnem biurze podatkowem w Paryżu, które kredytuje rachunki odpowiednich poborców i zawiadamia ich o tem.

Wykazy, o których wyżej była mowa, segregują się według departamentów i oddzielnych poborców i wraz z otrzymanemi zawiadomieniami lub deklaracjami odsyłają się stosownie do przeznaczenia.

Po otrzymaniu takiego zawiadomienia z wizą centralnego biura, miejscowy poborca zapisuje do rejestru bierczego ostateczną adnotację o wpłaceniu przez opodatkowanego należności i zaraz przesyła płatnikowi podatku formalny kwit.

W ten sposób w ciągu nie dłużej jak 19 dni wszystkie manipulacje, dotyczące zapłacenia za pośrednictwem banku podatku, mogą być ukończone bez udziału samego płatnika.

Taki uproszczony system płacenia podatków stał się możliwym dopiero po zobowiązaniu Banku Francuskiego w nowej koncesji z r. 1911 dokonywania bezpłatnego przekazów z rachunków w banku na rachunek skarbu nie tylko w jednem i tem samem miejscu, lecz i przekazów zamiejscowych.

Udział prywatnych banków tłomaczy się nietylko pewnym niewielkim zyskiem, ale głównie dbałością o wygodę licznej klijenteli tych instytucji.

Najnowsze ułatwienie w opłacaniu podatków.

Oprócz tego, wprowadzone zostało w r. 1912 we Francji jeszcze nowe ułatwienie płacenia podatków, a mianowicie: daną została płatnikom możność przesyłania należności podatkowych pocztą bezpłatnymi przekazami. Blankiety tych przekazów dawane są bezpłatnie w oddziałach pocztowych, a na otrzymane sumy urzędy pocztowe wydają odpowiednie kwity.

NIEMCY.

Organizacja banku.

Prawo emisji banknotów w Niemczech, oprócz Banku Rzeszy Niemieckiej (Deutsche Reichsbank), posiadają banki: Bawarski, Saski i Wirtemberski. Choć banknoty ostatnich banków obiegają w całych Niemczech, w pieniężnym jednak ruchu główne znaczenie posiada Niemiecki Bank Państwowy (Bank Rzeszy).

Bank ten powstał w roku 1875 z Państwowego Banku Pruskiego i jest prywatnem towarzystwem akcyjnem z kapitałem 180 miljonów marek, rozdzielonym na udziały imienne.

Prawo emisji banknotów udzielane jest przez państwo na lat 10. Ostatnia koncesja odnowiona została 1 stycznia 1910 roku.

Według koncesji bank ma prawo wypuszczać banknoty w sumie dowolnej pod warunkiem zabezpieczenia $^1/_3$ sumy obiegowej kruszczem lub biletami kasowymi Rzeszy. Jeżeli suma banknotów niezabezpieczonych przekracza w końcu kwartału 750 miljonów marek, państwo otrzymuje od banku 5% podatek od przewyżki. Banknoty, niepokryte zapasem gotówki, winny być zabezpieczone krótkoterminowymi wekslami.

W terminach odnawiania koncesji skarb zastrzegł sobie prawo skupu banku.

Zyski banku dzielą się w ten sposób, że akcjonarjusze otrzymują przedewszystkiem $3^1/_2\%$ od kapitału udziałowego, następnie odlicza się 10% na fundusz rezerwowy, a z pozostałej sumy zysku akcjonarjusze otrzymują $^1/_4$, zaś $^3/_4$ skarb państwa. Oprócz tego, bank jest obowiązany do bezpłatnego załatwiania ściśle określonych czynności kasowych dla państwa.

Państwo zapewniło sobie prawnie całkowity zarząd banku.

Zwierzchnim kierownikiem jest kanclerz Rzeszy, który wydaje obowiązujące przepisy.

Władzą zarządzającą jest Dyrekcja, którą mianuje dożywotnio Cesarz na przedstawienie Rady Związkowej.

Dla nadzoru istnieje Kuratorjum z 5-u członków z kanclerzem państwa, jako prezesem. Jednego członka mianuje Cesarz, 4-ch Rada Związkowa.

Ze strony akcjonarjuszów istnieje Komisja Centralna, wybrana przez udziałowców, i Delegacja. Komisji referowany jest przez Dyrekcję bilans roczny; ma ona przytem, również jak i Delegacja, atrybucje doradcze i kontrolujące.

W 1912 r. Bank posiadał około 900 oddziałów i pododdziałów.

Stosunki kasowe banku ze skarbem.

Niemiecki Bank Państwa obowiązany jest przyjmować bezpłatnie na rachunek skarbu wpłaty i do wysokości wpływów dokonywać wypłat.

W ustawie rząd zastrzegł, że Bank winien jest zarządzać bezpłatnie rachunkami skarbu, księgować przyjęte i wypłacone na rachunek państwa sumy i składać rachunki.

Dla tych celów bank zorganizował oddzielną instytucję, jako oddział banku, pod nazwą „Główna Kasa Państwowa“ (Reichshauptkasse).

Interesującą jest organizacja tej kasy i jej rachunkowość i z tych względów przedstawioną będzie więcej szczegółowo.

Główna Kasa Państwowa jest klijentem, mającym kredyt w banku, załatwia rachunki z bankiem zupełnie samodzielnie i daje polecenia, dotyczące swojego kredytu.

Główne oddziały banku obowiązane są bez wynagrodzenia przyjmować od każdego wpłaty na rachunek głównej kasy państwowej. Kredyt państwa w głównej kasie nie może być nigdy mniejszy od 10 miljonów marek.

Główna kasa państwowa nie jest właściwie kasą, przyjmującą i wypłacającą (liczba wypłat pieniężnych wynosi od 10 do15 dziennie). Pieniądze państwowe znajdują się w kasach banku, kasa zaś główna państwowa jest instytucją dysponującą, t. j. pośredniczącą pomiędzy bankiem państwa a kasami i prowadzącą księgowość.

Budżet głównej kasy państwowej zestawia corocznie ministerjum finansów na podstawie budżetu państwa. Budżet ma pozycje przychodowe i rozchodowe i podzielony jest na wydziały, pozycje i tytuły. W zastosowaniu do tego podziału prowadzone są książki przychodów i rozchodów i podręczne, w których są rubryki przewidywanych i rzeczywistych wpływów i wydatków. Dzienniki i księgi zamykają się co miesiąc (ultimo).

Główna kasa państwowa może dokonywać wypłat w granicach etatów. Wpływy nieetatowe przychoduje się czasowo na rachunku depozytów.

Główna kasa państwowa nie obsługuje w jednakowym stopniu wszystkich kas skarbowych.

Kasy skarbowe, które prowadzą swoje rachunki samodzielnie, podają w końcu roku sumy swoich przewidywanych i rzeczywistych wpływów i wydatków i główna kasa je księguje. W razie przekroczenia pozycji kasa może zaksięgować po zezwoleniu ministerjum.

Do takich kas należą: Kasa urzędu kolonjalnego, Generalna Kasa Pocztowa, Kasa umarzania długów państwowych i niektóre mniejsze kasy, jak urzędu patentowego, ministerjum spraw zewnętrznych, izby obrachunkowej, kasa kanałowa w Kiel.

Wszystkie kasy w Berlinie żądają i otrzymują bezpośrednio potrzebne im sumy od głównej kasy państwowej. Małe kasy otrzymują pieniądze w gotówce, większe — czekami na bank państwa.

Na prowincji główna kasa państwowa robi obroty z 36-ma skarbowemi głównemi kasami w Królestwie Pruskiem i głównemi kasami krajów związkowych, które pobierają cła i podatki ogólne państwowe oraz dokonywują wypłat na rachunek państwa.

Dla obrotów powyższe kasy prowadzą w swoich księgach specjalne conta głównej kasy państwowej.

Pozatem w Berlinie wyższa kasa celna i główny urząd celny przelewają wpływy do głównej kasy państwowej. W Prusach na prowincji kasy celne przelewają swoje wpływy, względnie nadmiar gotówki do 12 wyższych kas celnych, a te w miejscach, gdzie się znajdują, wnoszą nadmiar gotówki do 12 skarbowych kas głównych. W ten sposób 12 skarbowych kas głów-

nych, które otrzymują wpływy z ceł, mają zwykle dostateczną ilość gotówki, pozostałe z 24 kas rządowych muszą żądać zasiłków od głównej kasy państwowej, szczególnie w miejscowościach, gdzie kwaterują wojska.

Wiadomości o stanie gotówki oraz o dochodach i wydatkach główna kasa państwowa otrzymuje od głównych kas rządowych w następujący sposób:

wszystkie rządowe główne kasy wysyłają 5, 15 i 25 dnia każdego miesiąca do głównej kasy państwowej zestawienie kasowe, wykazujące stan gotówki. Oprócz tego rządowe główne kasy oraz wszystkie krajowe główne kasy, z wyjątkiem bawarskiej, wysyłają raz na miesiąc, pomiędzy 12 a 15 każdego miesiąca, do głównej kasy państwowej rachunki z dowodami wszystkich wpływów dla państwa i wypłat, dokonanych na rachunek państwa. W tych rachunkach wykazane są według budżetu wszystkie dochody i wydatki. Wydatki na wojsko wykazywane są w jednej sumie, gdyż poszczególne pozycje prowadzą kasy korpusów. Również wypłaty emerytur prowadzą się sumarycznie.

Bawarja przesyła rachunki raz na kwartał i jednocześnie wysyła nadmiar gotówki. Nadesłane sprawozdanie i rachunki główna kasa państwowa przeciąga przez swoje księgi przed 20 każdego miesiąca, poczem rezultaty sprawdza delegacja urzędów celnego i obrachunkowego i wykazuje, czy pruska kasa rządowa generalna ma otrzymać gotówkę od państwa, czy też jest winna państwu.

Główna kasa państwowa ma prawo dysponować nadmiarem gotówki w kasach skarbowych.

Jeżeli główna kasa zażąda od jakiejkolwiek kasy dokonania wypłaty, przekraczającej sumę gotówki, będącej w jej rozporządzeniu, to kasa winna spełnić to polecenie, wystawiając zielony czek na główną kasę państwową.

Jeżeli jedna rządowa kąsa główna dokonywuje wypłaty za drugą kasę, po wzajemnem porozumieniu się, bez wezwania głównej kasy państwowej, to kasa płacąca otrzymuje piśmienne uznanie od kasy zlecającej na sumę wypłaconą. Dowód ten kasa płacąca wysyła z miesięcznymi rachunkami do głównej kasy państwowej dla odpowiedniego zaksięgowania.

W obrotach płatniczych z rządowemi głównemi kasami gra wielką rolę czek *zielony*. Służy on kasie prowincjonalnej dla zasilenia się gotówką z głównej kasy państwowej.

Główne kasy rządowe pruskie i kasy krajowe mogą w każdym czasie (z wyjątkiem 3 ostatnich dni kwartału)

wystawić czek na główną kasę państwową do wysokości gotówki potrzebnej na 5 dni. Czek ten wysyłają do miejscowego oddziału banku państwa, który przesyła go do oddziału kredytowego banku państwa w Berlinie. Oddział kredytowy otrzymuje za zielone czeki od banku państwa czek biały, wystawiony na ogólną sumę czeków zielonych. Kasy prowincjonalne po wręczeniu czeku natychmiast otrzymują gotówkę z oddziału banku państwa. Zielonymi czekami posługują się przeważnie pruskie rządowe kasy główne, a to dlatego, że one częściej odsyłają do banku swój nadmiar gotówki, a po drugie, że dwie trzecie tych kas nie ma wpływów z ceł, w końcu zaś kwartałów, gdy opłacają kupony od pożyczek państwowych, wypłaty przewyższają wpływy.

Kasy krajowe, wysyłające raz na miesiąc przewyżkę gotówki, mają możność w tak długim okresie czasu wyrównać wahania w wypłatach i rzadko korzystają z zielonych czeków. Aczkolwiek krajowe główne kasy mają swoje conta w banku państwa, to również przekazują gotówkę i przez banki prywatne, płacąc koszty przekazowe według normalnych warunków.

Osoby prywatne, mające swoje rachunki w banku państwa, winne są posługiwać się, o ile to możliwe, tymi rachunkami przy załatwianiu interesów z główną kasą państwową.

Jeżeli kasy lub prywatne osoby, nieposiadające conta przekazowego, mają otrzymać od głównej kasy państwowej pieniądze, to kasa ta wskazuje odbierającemu filję banku państwa, która mu wypłaci należność.

Wypłaty sum, przeznaczonych na pensje urzędnikom, przekazywane są zwykle w wielkich sumach przez główną kasę państwową. Kasa państwowa przekazuje berlińskim wielkim bankom na conta, wskazane przez odpowiednie kasy urzędów, pensje urzędników wszystkich biur danego urzędu w całem państwie. System ten wprowadziło również saskie ministerjum spraw wewnętrznych.

Saldo sum państwowych wyprowadza główna kasa państwowa codziennie, nie jest ono jednak ściśle zgodne z gotówką w kasach skarbowych, gdyż nim kasa główna otrzyma raporty o stanie kas, to już pewna ilość zielonych czeków została zrealizowaną przez oddziały banku i kasy miały nowe wpływy.

Pomimo tego, główna kasa państwowa codziennie o godzinie 1 popołudniu wyprowadza saldo z głównego dziennika, które służy za podstawę do dyspozycji wypuszczenia

lub niewypuszczenia na rynek większej ilości bonów skarbowych, tak aby saldo na korzyść państwa nie spadło niżej 10 miljonów marek. W przeciwnym razie koniecznem jest zdyskontowanie pewnej ilości bonów skarbowych w okrągłych miljonach.

Ministerjum finansów otrzymuje od głównej kasy państwowej codziennie krótkie raporty o stanie kasy, to jest wpływach, wydatkach, saldzie i sumie zdyskontowanych bonów skarbowych.

Księgi główne kasy państwowej zamykają się 20 czerwca każdego roku. Każda poszczególna pozycja budżetu, według działów i tytułów, winna być przez główną kasę usprawiedliwiona dokumentami.

W rocznym bilansie państwa wykazywane są także sumy przyjęte do depozytów oraz zaliczki.

Poszczególne rachunki po ich wykończeniu przesyłane są odpowiednim urzędom państwowym do sprawdzenia i zaakceptowania. Potem rachunki te przesyłane są do Izby Obrachunkowej, która jeszcze raz je sprawdza. Monita kieruje Izba Obrachunkowa albo do odpowiednich urzędów państwowych lub do kasy głównej państwowej. O ile rachunki uznane są za zgodne, to Izba Obrachunkowa kwituje główną kasę państwową.

Jak widać z powyższego Niemiecki Bank Państwa nie pełni czynności kasowych dla państwa w tym stopniu, co Bank Angielski, gdyż liczba kas rządowych w Niemczech jest wielka.

III. ROSYJSKI BANK PAŃSTWA I USTRÓJ KASOWY.

Organizacja banku.

Bank emisyjny w Rosji był bankiem zupełnie rządowym.

Na zasadzie prawa z 1897 r. bank mógł emitować banknotów, niepokrytych złotem, na sumę 300 miljonów rb., pozostała suma banknotów winna była być całkowicie zabezpieczona złotem lub wekslami zagranicznymi, płatnymi w złotej walucie.

Kapitał zakładowy banku wynosił 50 miljonów rubli.

Zyski banku stanowią dochód państwa.

Bank podlegał głównemu zwierzchnictwu ministra skarbu. Główny zarząd w Petersburgu stanowili: zarządzający bankiem, dyrektor kancelarji kredytowej, przedstawiciel kontroli państwowej, dyrektor petersburskiego kantoru banku oraz przedstawiciele szlachty i kupiectwa.

Bank posiadał w całem państwie 9 kantorów (większych oddziałów), rozmieszczonych w dużych miastach i około 130 mniejszych oddziałów.

Przy kantorach i oddziałach funkcjonowały komitety dyskontowe, składające się z przedstawicieli handlu i przemysłu.

Bank miał prawo zakładać izby rozrachunkowe, których w państwie było około 50.

Stosunki kasowe banku ze skarbem i organizacja kas skarbowych.

Rosyjski bank państwa nie spełniał czynności kasowych dla skarbu w tych granicach, jak to ma miejsce w innych państwach. Przyjmował on tylko depozyty kas skarbowych na przechowanie, dochody z ceł, wypłacał płatne kupony od pożyczek państwowych i centralizował na oddzielnym rachunku państwa nadmiar gotówki kas państwowych, przekazywanej rachunkowo lub realnie do banku przez kasy skarbowe.

Odwrotnie kasy skarbowe w tych miastach, gdzie niema oddziałów banku, obowiązane były spełniać niektóre czynności bankowe, co się znowu nie praktykuje w innych państwach.

Dla objaśnienia tego oryginalnego w każdym razie stosunku wzajemnego banku do kas skarbowych koniecznem jest szczegółowsze omówienie rozwoju organizacji kas skarbowych w Rosji.

W krótkim historycznym zarysie organizacja tych kas przedstawia się w sposób następujący:

w Rosji do 1864 roku, oprócz kas (kaznaczejstw), podległych ministerjum finansów, istniały specjalne kasy przy urzędach różnych ministerjów, które wydatkowały asygnowane im sumy według własnego uznania.

W celach kontroli nad funduszami państwowymi i usunięcia nadużyć wprowadzony został system centralizacji kasowej. System ten polega na tem, że wszystkie fundusze, znajdujące się w rozporządzeniu państwa, winny przechowywać się w kasach, podległych ministerjum finansów, i w tychże kasach koncentrują się wszystkie dochody z różnych źródeł i wydatki. Naturalnie system ten nie wyłącza istnienia kas specjalnych przy różnych zarządach państwowych (np. pocztowych, górniczych, leśnych), lecz kasy te winny były swoje dochody lub remanenty wnosić do kas ministerjum finansów.

Do roku 1866 istniał podział kas skarbowych na dochodowe i wydatkowe. Do pierwszej grupy należały kasy powiatowe i specjalne, do wydatkowych zaś kasy guber-

njalne. W wyżej wymienionym roku polecono kasom gubernjalnym i pobór dochodów, zaś od r. 1879 wszystkie kasy powiatowe i gubernjalne zamienione zostały na dochodowo-wydatkowe.

W dalszym rozwoju skarbowej kasowości rosyjskiej wprowadzone zostały w życie przepisy 1896 r., które zaznaczyły zwrot zupełny w tej kasowości. Ważniejsze z tych przepisów są następujące:

1) dla wykonania wszelkiego rodzaju wydatków z sum skarbowych specjalnych i depozytów, a także za bank państwa we wszystkich kasach skarbowych (powiatowych, gubernjalnych i głównej kasie w Petersburgu) znajduje się jedna ogólna dla tych operacji gotowizna, która liczy się, jako obrotowy fundusz banku państwa. Do tej gotowizny należą dochody państwowe, fundusze specjalne i depozyty.

Kasy skarbowe w miastach, gdzie jest oddział bankowy, winny trzymać u siebie tylko tyle gotówki, ile potrzeba na wydatki na 1 lub 2 dni, pozostałą gotówkę winny wnosić do banku.

2) Zaopatrzenie kas skarbowych w gotowiznę w razie potrzeby jest obowiązkiem banku państwa.

Jednocześnie od 1 stycznia 1897 r. wprowadzone zostały przepisy o bankowych operacjach kas skarbowych w miastach, gdzie niema instytucji banku państwa. W tych miastach kasy skarbowe, oprócz zwykłych funkcji kasowych, załatwiają następujące czynności bankowe: wymiana pieniędzy, kupno i sprzedaż papierów procentowych, wydawanie pożyczek na zastaw papierów procentowych, przekazy sum na oddziały banku państwa, a także na inne kasy skarbowe i wypłata pieniędzy na zasadzie takichże przekazów, otrzymywanie pieniędzy z weksli, przysłanych przez oddziały banku państwa do inkasa, przyjęcie pieniędzy na rachunek bieżący oraz papierów procentowych na przechowanie, operacje kas oszczędnościowych banku państwa, realizacja i konwersja pożyczek państwowych.

Każda z kas skarbowych podporządkowana jest w czynnościach bankowych jednemu z oddziałów banku państwa.

Liczba kas gubernjalnych i powiatowych wynosiła przed 10 laty w Cesarstwie wraz z Królestwem Polskiem 730 i izb skarbowych 74.

Z powyższego widać, że w Rosji istniała centralizacja gotówki kas skarbowych na rachunku banku państwa.

Natomiast co do czynności kas skarbowych (poboru i wypłat), to w państwach Zachodniej Europy jest tendencja coraz większego przekładania (np. Francja) tych czynności

na banki w celu załatwiania drogą obrotów czekowych i przekazów rachunkowych, w Rosji zaś dawało się zauważyć napozór zjawisko inne: Bank Państwa przełożył część swoich czynności na kasy skarbowe.

Objaśnienie jednak znaleźć łatwo, Bank rosyjski był taksamo jak i kasa skarbowa instytucją zupełnie rządową, podległą temu samemu ministerjum, a zatem kasa może być uważana za mniejszy oddział banku.

IV. ORGANIZACJA BANKOWA I USTRÓJ KASOWY W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Organizacja Banku Polskiego.

W 1828 roku powstał w Warszawie Bank Polski, celem którego, jak głosił § 1 ustawy, było zaspokojenie długu publicznego, tudzież rozwój handlu, kredytu i przemysłu narodowego. Na spłatę długu publicznego wyznaczane były odpowiednie sumy w budżecie wydatków Królestwa. Skarb obowiązany był je wnosić do Banku. Dla możności zaś rozszerzenia kredytu Banku przeznaczone zostały: 10 miljonów złot. pol. monetą brzęczącą z zapasów skarbowych, 10 miljonów złp. w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z pożyczek, zaciągniętych na dobra narodowe.

Na ten cel przeznaczono również superaty skarbowe w gotowiźnie aż do chwili, kiedy fundusz Banku miał dojść do 30 miljonów złot. pol. Potem dalsze zyski Banku stanowić miały własność skarbu.

Głównemi czynnościami Banku były: umorzenie długów, przyjmowanie depozytów i sum dla przekazów lub na oprocentowanie od rządu, władz komunalnych i osób prywatnych oraz obroty funduszami Banku.

Kapitał Banku ustanowiony został w 1841 roku na 8 miljonów rubli i przy tym kapitale Bank do końca swego istnienia funkcjonował.

Bank miał prawo emisji banknotów do wysokości kapitału zakładowego. Ponad tę sumę banknoty winny były być pokryte kruszcem. Wycofanie z obiegu biletów bankowych trwało do 1875 roku.

Z rozporządzenia rządu w Banku deponowane były fundusze depozytowe i remanenty kas miejskich i później skarbowych, co wpływało na zwiększenie kapitału obrotowego.

Od roku 1865 do 1875 Bank otworzył 10 oddziałów na prowincji.

Kantor i oddziały rosyjskiego Banku Państwa.

W roku 1885 Bank Polski został przekształcony na Warszawski Kantor Banku Państwa, zaś jego oddziały na oddziały Banku Państwa.

Ustrój kasowy w Królestwie Polskiem i centralizacja gotówki.

Do czasu wydania nowych przepisów kasowych w Królestwie obowiązywał regulamin kasowy, zatwierdzony dla Księstwa Warszawskiego w 1809 roku.

Na całe Księstwo ustanowiona była jedna kasa generalna w Warszawie, do której wpływały wszelkie dochody publiczne z kas departamentowych. W każdym departamencie była główna kasa dochodów publicznych, kasy powiatowe oraz kasy celne, akcyzowe, solne i stemplowe.

Za czasów Królestwa Kongresowego rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 11 października 1823 r. ustanowione zostały przepisy rachunkowe dla kas powiatowych, gubernjalnych i kasy głównej Królestwa. Kasy powiatowe wykonywały tylko zastępczo za kasę gubernjalną wypłaty z dochodów zwyczajnych i depozytowych pozatem wszystkie superaty dochodów odsyłane były pocztą do kas głównych wojewódzkich co tydzień. Kasy wojewódzkie pobierały bezpośrednio dochody i przyjmowały superaty z kas obwodowych (powiatowych) oraz uskuteczniały wydatki, określone etatem oraz depozytowe na zasadzie dyspozycji komisji wojewódzkiej.

Superaty kas gubernjalnych, t. j. cała gotowizna, jaka po opłaceniu etatem i reskryptami wskazanych wydatków pozostawała, była odsyłana do kasy generalnej Królestwa również raz na tydzień.

Kasa główna Królestwa (kasa generalna) poza zadaniem łączenia dochodów ze wszystkich kas Królestwa miała obowiązek przyjmować również, jak i pozostałe kasy, niektóre dochody oraz uskuteczniać wypłaty.

Jak widać z powyższego istniała już wówczas centralizacja gotówki państwowej w kasie głównej Królestwa.

W roku 1866 wydane zostały nowe przepisy kasowe, a w r. 1867 skasowana została Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, zaś kasy rządowe przeszły pod zarząd gubernjalnych Izb Skarbowych rosyjskiego ministerjum finansów.

V. UWAGI.

Obecnie nasuwa się pytanie, jaki system byłby najodpowiedniejszym w kasowości Państwa Polskiego.

Oczywiście, że centralizacja gotówki skarbowej w Banku Państwa winna być koniecznie zachowana.

Trudniejszą jednak jest do rozstrzygnięcia kwestja zamiany kas skarbowych przez banki w sprawie bezpośredniego przyjmowania od interesantów podatków i dokonywania wypłat. Naturalnie idzie tutaj nie tylko o obroty gotówkowe, a głównie o bankowy sposób wypłat i wpływów.

Łączy się z tem również kwestja udziału banków prywatnych i określenia, w jakim stopniu, czy w takim jak w Anglji, czy jak we Francji, czy też może jak w Niemczech, gdzie banki prywatne nie biorą prawie żadnego udziału w bezpośrednich operacjach z interesantami skarbu.

Nareszcie nasuwa się kwestja spełniania przez kasy skarbowe niektórych czynności bankowych, jak to było stosowane za czasów rosyjskich.

To są pytania, które wymagają szczegółowego rozważenia.

3. Istnienie kas skarbowych bez względu na to, czy banki byłyby upoważnione do przyjmowania i wypłat pieniędzy za kasy skarbowe czy nie, jest, mojem zdaniem, konieczne ze względu na potrzebę prowadzenia rejestrów poborowych i związaną z tem egzekucję zaległości podatkowych oraz kontrolę wydatków według kredytów poszczególnych urzędów. Zresztą co do poborców, ci są i w Anglji.

4. Mogłoby być również z każdym systemem pogodzone danie możności interesantom przesyłania podatków pocztą przekazami bezpłatnymi.

Gdyby zatrzymać uwagę na ustroju kasowym we Francji, który osobom prywatnym zapewnia wielkie dogodności w stosunkach pieniężnych ze skarbem państwa i zmniejsza jednocześnie obieg gotówki, to trzeba jednak stwierdzić, że system ten nie był wprowadzony odrazu, a rozwijał się stopniowo do roku 1912. Rząd zabiegał zawsze naprzód, ale potrzeba istniała. Wymagał tego rozwój handlu i przemysłu i dobry zwyczaj przechowywania, nawet nie przez handlujących, wolnej gotowizny w bankach.

Z tych względów całkowite zastosowanie u nas jednego z podanych systemów nie byłoby celowem.

Pogląd ten doskonale podkreśla prof. dr. St. Głąbiński w dziele swojem „Nauka skarbowości". Przytoczę parę zdań z tego dzieła, odnoszących się do spraw skarbowych:

„różnice, istniejące w urządzeniach skarbowych poszczególnych państw, nie są przypadkiem, lecz płyną z odnośnych stosunków, natury i zwyczajów narodu, charakteru gospodarki i pierwiastku rozwoju dziejowego. Bezwzględne

stosowanie zasad skarbowości mogłoby przyczynić dotkliwe szkody porządkowi rzeczy i reformie nadać cechę eksperymentu".

Do powyższego uważam za konieczne nadmienić, że chociaż wprowadzenie jednego z systemów, o których była mowa, w całej rozciągłości odrazu byłoby praktycznie nie celowem, to również nie można pozostawić bez zmiany stosunków kasowo-bankowych, jakie istniały za czasów rosyjskich. Centralny bank emisyjny — czy będzie on rządowym czy akcyjnym — pod kontrolą rządu winien pełnić służbę kasową dla państwa w stopniu możliwie największym, ale i inne banki, w miarę rozwoju potrzeb ludności, winny być również powoływane do tejże służby.

Władysław Podstawski.

ŹRÓDŁA.

1) pr. Phlippowich „Die Bank von England im Dienste der Finanzverwaltung des Staates".
2) dr. Max Schrotmann „Die Zentralnotenbanken im Dienste der staatlichen Kassenverwaltung", Stuttgart 1910.
3) dr. Karl Kimmich „Die finanziellen Beziehungen zwischen Staat und Notenbanken", Berlin 1909.
4) dr. Wacław Stefański „Rządowe instytucje finansowe" (w Prusach) Poznań 1910.
5) Adolf Peretz „Instytucje banknotowe", Warszawa 1913.
6) Henryk Radziszewski „Nauka Skarbowości", Warszawa 1917.
7) pr. dr. Stanisław Głąbiński „Nauka Skarbowości", Lwów 1911.
8) tenże „Ekonomja Społeczna", Lwów 1913.
9) Zbiór przepisów administracyjnych, wydział skarbu, tomy XV—XVII (o rachunkowości i kontroli), tom X (Bank Polski).
10) Instrukcja dla kas skarbowych (kaznaczejstw) z 21/VI—1878 r.
11) Instrukcja dla Izb Skarbowych (kazionnych pałat) z 21/VI—1878 r.
12) Prawiła i formy smietnaho kasowago i rewizjonnago porjadka.
13) Artykuły w „Wiestniku Finansów, Przemysłu i Handlu".

Kasa oszczędności miasta stołecznego Warszawy.

Po wielu latach niewoli przystępujemy do odbudowy Polski.

Czy jednak odbudowę rozumieć mamy w znaczeniu czysto materjalnem? Czyż tylko spalone budowle, zniszczone warsztaty pracy, wyjałowione pola odbudować mamy?

Nie — to zamało. Powinniśmy odbudować w duszach naszych te cnoty obywatelskie, z jakich niegdyś przodkowie nasi słynęli; powinniśmy zaszczepić nowe ideje, bez których żaden naród w czasach dzisiejszych rozwijać się i ostać nie może.

„Narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, muszą zniknąć z powierzchni ziemi“—powiada słynny ekonomista francuski. Słowa jego zawierają tak oczywistą prawdę, że udowadniać ją chyba zbyteczne.

Nauczmy się usilnie i wytrwale pracować, nauczmy się wytworów swej pracy oszczędnie używać, a przyszłość straszną dla nas nie będzie. Do walki życiowej staniemy dobrze uzbrojeni.

Cnota oszczędności nie należy do naszych wrodzonych zalet. Pracować, a szczególniej pracować dorywczo, w chwilach zapału, jeszcze potrafimy. Lecz myśleć o jutrze, żyć z kredką w ręku, składać grosz do grosza — nie umiemy. A nauczyć się tego koniecznie musimy, gdyż sama praca, bez oszczędności, dzisiaj już wystarczyć nie może.

Groszowe nawet oszczędności, ujęte we wspólne łożysko, tworzą wielomiljonowe kapitały, stanowią źródło gospodarczej i politycznej samodzielności narodu. Stanie się to jednak, wtedy tylko, gdy oszczędności nie będą chowane w garnkach z popiołem, pod progami lub żłobami, lecz składane w kasach oszczędności. Państwo, gminy i zrzeszenia spółdzielcze winny jaknajśpieszniej przystąpić do utworzenia licznego, jaknajliczniejszego szeregu takich kas, aby łatwość złożenia oszczędności i zupełne ich bezpieczeństwo zachęcały do ich składania.

Krok pierwszy na tem polu zrobiony już został. Magistrat miasta Warszawy złożył w tych dniach do Rady miejskiej projekt ustawy Kasy Oszczędności m. stoł. Warszawy. Mamy nadzieję, że inne gminy samorządowe pójdą wkrótce za przykładem Warszawy.

Ponieważ wspomniana ustawa służyć będzie gminom niejako za wzór przy zakładaniu kas oszczędności, należy poświęcić jej nieco więcej uwagi.

* * *

Kasa Oszczędności m. stoł. Warszawy otrzymuje, jako kapitał zakładowy, sumę 254.351 m. 12 fen., pozostałą po zlikwidowaniu w r. 1894 ówczesnej Kasy Oszczędności m. Warszawy. Za całość i bezpieczeństwo funduszów, złożonych w Kasie ręczy gmina m. stoł Warszawy całym swoim majątkiem. Poręką również służyć mają: rezerwa strat kursowych, powstająca z zysków na kursie przy sprzedaży lub losowaniu papierów procentowych, stanowiących własność Kasy, oraz fundusz rezerwowy, tworzony przez włączanie doń corocznych czystych zysków w całości, dopóki fundusz ten nie dosięgnie 5% ogólnej sumy wkładów, lub w połowie, gdy przekroczy tę granicę. Włączanie zysków ustaje z chwilą, gdy fundusz rezerwowy dosięgnie 10% ogólnej sumy wkładów. Zyski, nie włączane do funduszu rezerwowego mogą być użyte przez Magistrat m. Warszawy na cele użyteczności publicznej.

Kasą zarządza rada nadzorcza, złożona z dziewięciu osób. Skarbnik Magistratu, naczelnik wydziału kontroli tegoż Magistratu i dyrektor Kasy wchodzą do rady nadzorczej z urzędu. Z pozostałych sześciu członków rady nadzorczej trzech wybiera Rada Miejska, trzech zaś Magistrat m. stoł. Warszawy, na przeciąg lat trzech. Pracowników Kasy mianuje Prezydent m. Warszawy na przedstawienie rady nadzorczej. Magistrat ma prawo kontroli nad działalnością Kasy. Roczne sprawozdania i budżety Kasy zatwierdza Rada Miejska na wniosek Magistratu.

Kasa przyjmuje wkłady od osób prywatnych, gmin, instytucji i stowarzyszeń w kwotach nie mniejszych, niż 1 marka polska; najwyższą wysokość wkładu na rachunku jednej osoby określa rada nadzorcza. Wkłady dzielą się na otwarte i zamknięte. *) Pierwsze są to wkłady, złożone bez żadnych zastrzeżeń; wypłata drugich uzależniona jest od ściśle określonych warunków. Wkładca otrzymuje książeczkę imienną, do której wpisują się wszelkie jego obroty z Kasą; więcej, niż jednej książeczki oszczędnościowej, posiadać nie może.

Procenty dołącza się corocznie do kapitału. Stopę procentową w zależności od wysokości wkładów określa rada

*) Czy nie lepiej nazwać je: zwykłe i warunkowe?

nadzorcza. Zmianę stopy procentowej ogłasza się w pismach dwukrotnie ze wskazaniem terminu, od jakiego nowa stopa procentowa stosowaną będzie. Nieodebranie wkładu przed tym terminem uważa się za zgodę na nową stopę.

Wypłata wkładu do wysokości 100 m. uskutecznia się na każde żądanie; do wysokości 1000 m. nastąpić może tylko za miesięcznem, do 2000 m. — dwumiesięcznem, wyżej 2000 m. — trzymiesięcznem wypowiedzeniem. Wypłata wkładów zamkniętych może mieć miejsce jedynie w razie ziszczenia się warunków umówionych lub stwierdzenia niemożliwości nastania tych warunków.

Kasie również przysługuje w stosunku do wkładców prawo wypowiadania wkładów na warunkach powyżej przytoczonych.

Wkład w całości lub części wypłaca się każdemu, kto zgłosi się z książeczką wkładową. Jednak na żądanie wkładcy Kasa wypłaca tylko jemu osobiście lub osobie przezeń upoważnionej. Wkładcom, pozostającym pod opieką, wkłady wypłaca się tylko za zgodą opiekunów.

Na żądanie wkładca oprócz książeczki wkładowej może otrzymać jeszcze legitymację do odbioru wkładu. W tym wypadku wkład może być wypłacony tylko za okazaniem książeczki łącznie z legitymacją.

Dla dogodności wkładców Kasa może otwierać w obrębie miasta Warszawy oddziały i ajentury; może także wykonywać zlecenia za pośrednictwem poczty, lecz na koszt i ryzyko wkładcy.

Kasa może również wprowadzić rachunki czekowe i przekazowe, przyjmować na przechowanie papiery wartościowe, dokonywać zakupu i sprzedaży tychże papierów na rachunek i zlecenie wkładców oraz wynajmować kasetki bezpieczeństwa (safes).

Dla popierania oszczędności rada nadzorcza może wprowadzić wypożyczanie skarbonek, sprzedaż marek oszczędnościowych, wypłatę premji za pilne oszczędzanie i t. p. środki, jakie uzna za pożyteczne.

Fundusze swoje Kasa lokuje: a) w pożyczkach zwyczajnych lub amortyzacyjnych, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, położonych w obrębie miasta Warszawy, przyczem ogólna suma takich pożyczek nie może przenosić 50% funduszów Kasy; b) w pożyczkach na zastaw sum hipotecznych, papierów procentowych i książeczek wkładowych innych instytucji oszczędnościowych, państwowych lub komunalnych; c) w pożyczkach krótkoterminowych, udzielanych powiatom i gminom Królestwa w sumie ogólnej, nie przekraczającej 30% funduszów Kasy;

d) w papierach procentowych pupilarnych i e) w bankach państwowych i prywatnych. Nieruchomości Kasa może nabywać tylko na potrzeby własne lub w celu uratowania zagrożonej należności hipotecznej przy sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji, przyczem te ostatnie nieruchomości winne być w czasie najkrótszym sprzedane.

W razie pilnej potrzeby gotówki rada nadzorcza ma prawo zarządzić sprzedaż lub zastawienie papierów procentowych oraz sum hipotecznych, stanowiących własność Kasy, lub zaciągnąć pożyczkę z funduszów miejskich.

Statut zastrzega nadto, że Kasa zwolnioną będzie od podatków i opłat państwowych i komunalnych, że tajemnica wkładów ma być ściśle przestrzegana, nawet wobec urzędów podatkowych, i że zarówno wkłady jak odsetki wolne są od podatku majątkowego, względnie dochodowego.

Postanowienia te jednak muszą uzyskać sankcję prawodawczą, aby stały się obowiązujące. Należałoby również uzyskać na drodze prawodawczej przywilej zwolnienia wkładów, a przynajmniej wkładów zamkniętych (warunkowych), od egzekucji sądowej.

Niektóre przepisy powyższego statutu budzą w nas pewne wątpliwości, a mianowicie:

fundusze kasy powstają z wkładów przeważnie krótkoterminowych, najwyżej z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem, lokowane zaś będą w znacznej mierze (do 50%) w pożyczkach hipotecznych, z natury swej długoterminowych. Prócz tego wydawane być mają pożyczki na zastaw sum hipotecznych, również trudne do szybkiego zrealizowania. Taka niezgodność pomiędzy krótkoterminowemi zobowiązaniami Kasy a jej długoterminowemi lokatami może stać się w chwilach wzmożonego wycofywania wkładów niebezpieczną. Nie zapobiegnie temu możność zaciągnięcia przez Kasę pożyczki z funduszów miejskich. Gdy ilość wkładów będzie znaczną — a tego przecież życzyć Kasie należy — miasto nie będzie w stanie udzielić tak dużej pożyczki. Bezpieczniej byłoby przeznaczyć na pożyczki długoterminowe jedynie sumy, pochodzące z wkładów zamkniętych, które to wkłady z natury rzeczy w większości będą długoterminowymi, lub przynajmniej ograniczyć ilość takich pożyczek do znacznie mniejszego odsetka ogólnej sumy wkładów.

Przepisy, dotyczące przyjmowania, oprocentowania i wydawania wkładów są sformułowane dość zawile i chaotycznie, będą zatem trudno zrozumiałe dla większości wkładców. Należałoby je ułożyć możliwie krótko i dobitnie,

usuwając wszystkie postanowienia, dotyczące biurowości i rachunkowości, i nadające się do wewnętrznego regulaminu Kasy, lecz nie do statutu. Nadto nie wszystkie te przepisy są, naszem zdaniem, słuszne. Zmiana stopy procentowej może być stosowana jedynie do wkładów otwartych, jako bezterminowych. Do wkładów zamkniętych, przyjętych na termin ściśle określony, zmiana ta stosowaną być nie powinna, gdyż to odstręczałoby od składania takich wkładów. Termin, od jakiego nowa stopa procentowa obowiązywać będzie, nie może być krótszy, niż trzy miesiące od daty ogłoszenia, gdyż wkładcy powinni mieć możność wypowiedzenia i wycofania swych wkładów, jeżeli tę nową stopę uważać będą za nieodpowiednią. Prawo wypowiedzenia wkładów może przysługiwać Kasie jedynie w stosunku do wkładów otwartych; wkłady zamknięte wypowiedzeniu przedterminowemu podlegać nie powinny.

Za zupełnie chybiony uważamy zakaz wypłacania nieletnim wszelkich wkładów bez zgody opiekunów. Możność samoistnego rozporządzania zebranymi przez się pieniędzmi jest u dzieci czynnikiem silnie zachęcającym, nieomal decydującym przy zbieraniu oszczędności; usunięcie tego czynnika zniechęci je niewątpliwie. Jeszcze w większej mierze stosuje się to do oszczędności, zbieranych przez osoby w wieku lat 16—21, pracujące na siebie. Pozbawić je prawa swobodnego rozporządzania własnymi pieniędzmi jest to zamknąć zupełnie drogę dla takich wkładów. Przepis powyższy winien zatem obowiązywać tylko przy wkładach, składanych na rzecz nieletnich przez osoby trzecie.

Jeszcze kilka innych przepisów wymaga bliższego rozważenia, gdyż mogą, naszem zdaniem, okazać się nieodpowiednie w praktyce. Do takich zaliczamy: wydawanie legitymacji, które nie zabezpieczą od wydania wkładu osobie niewłaściwej; możność ustępowania swego wkładu osobie trzeciej bez wiedzy Kasy, co powodować może również wydawanie wkładu dawnemu, a nie obecnemu jego właścicielowi; prawo uchylania zastrzeżeń przy wkładach zamkniętych za zgodą rady nadzorczej, podczas gdy uchylanie winno być dozwolone tylko wtedy, gdy nie narusza praw osób trzecich; nakoniec zbyt uciążliwe i kosztowne formalności, związane z zagubieniem książeczki wkładowej.

Sądzimy, że statut winien położyć większy nacisk na popieranie oszczędności najdrobniejszych, groszowych. Wprawdzie dozwala on radzie nadzorczej na powzięcie odpowiednich ku temu środków, lecz naszem zdaniem, to zamało. Przyuczanie do oszczędzania dzieci i dorosłych

przez jaknajdalej idące ułatwienia, wpajanie w nich przekonania, że z groszowych oszczędności tworzą się wielkie sumy—jest tak ważnem zadaniem, że przynajmniej najważniejsze sposoby ku temu zmierzające, winny być przez statut szczegółowo omówione.

Co do sprawy podatków, opłacanych przez Kasę na rzecz państwa czy miasta, to należałoby w tym względzie unikać zbyt daleko idących ustępstw w porównaniu do instytucji spółdzielczych, a nawet prywatnych, gdyż przywileje nadzwyczajne utrudniać będą właściwą ocenę pożytku i sprawności Kasy.

Uwagi powyższe, oparte na kilkunastoletniej praktyce naszych stowarzyszeń pożyczkowo-oszczędnościowych, podyktowała nam szczera troska o to, aby Kasa Oszczędności m. stoł. Warszawy, stanowiąca pierwszy krok naszych samorządów na tem polu, mogła się rozwinąć jaknajszerzej i posłużyć wzorem dla innych miejskich kas oszczędności.

A życzymy jej tego gorąco.

M. Terech.

Obdłużenie m. Warszawy.

Stan obdłużenia m. Warszawy przed wojną był w porównaniu z obdłużeniem miast zachodnio-europejskich i amerykańskich bardzo nizki. Ogólna suma długów obligacyjnych wynosiła w r. 1912 nominalną sumę rb. 48,300,000 przy stopie procentowej 4 $^1/_2$ %. Jeżeli oprócz obligacyjnych uwzględnimy inne jeszcze długi, to otrzymamy, że stan sumaryczny długów m. Warszawy w dn. 1 stycznia 1912 r. wynosił:

początkowa suma długów	rb. 55,217,089 —
umorzono do końca 1911 roku	„ 6,438,608 —
pozostało do umorzenia w dn. 1 stycznia 1912	rb. 48,778,481 —

Obciążenie jednego mieszkańca długiem miejskim wynosiło rb. 60 kop. 80. Tytułem procentów miasto płaciło rb. 2,097,108; kwota umorzeniowa wynosiła rb. 722,780. Wysokość długów w stosunku do ludności nie była znaczną, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w r. 1911 w Poznaniu na 1 mieszkańca przypadał dług w wysokości 241 m. 67 fen., we Lwowie—218 kor., w Paryżu zaś olbrzymia suma 933 fr.

Na jednego mieszkańca miast angielskich przypadał w r. 1904 dług w wysokości 12 funtów szterlingów.

Sprawa zabezpieczenia długów miejskich przedstawiała się w świetle korzystnem. Wprawdzie wartość majątku miejskiego, wynosząca w r. 1911 rb. 39,778,481, nie pokrywała sumy zobowiązań, majątek bowiem bierny (długi) przewyższał majątek czynny o 9 miljonów rb., to jednak suma długów nie była zbyt wysoka w stosunku do wysokości dochodów zwyczajnych.

Zaznaczyć trzeba, że zarząd miejski dbać winien o to, aby ogólna suma rat umorzeniowych wraz z opłatą procentów nie przewyższała pewnego maksymalnego stosunku do sumy dochodów zwyczajnych. Ograniczenie powyższe usprawiedliwia się tem, że istota pożyczki komunalnej polega na skapitalizowaniu przyszłych dochodów danego związku samorządnego, wpływy bowiem następnych okresów finansowych obracane być muszą na pokrycie procentów i rat umorzeniowych.

Należy mieć zawsze na uwadze, aby ciężary, wynikłe z pożyczek, nie pochłaniały zbyt wielkich sum z dochodów zwyczajnych jednostek samorządnych, mogłoby to bowiem ujemnie wpłynąć na rozwój gospodarki komunalnej. Przeznaczenie na pokrycie sumy rat umorzeniowych wraz z opłatą procentów $^1/_4$ sumy rocznych dochodów zwyczajnych związków samorządnych wydaje się tą maksymalną granicą obdłużenia, której przekroczenia winny się komuny starannie wystrzegać. Z chwilą, gdy obdłużenie wychodzi poza granice tego maximumu, musi być odpowiednio zwiększona wydajność źródeł dochodów zwyczajnych, a więc trzeba bądź wprowadzić nowe podatki, bądź podwyższyć stawki już istniejących. System ten stosowany być jednak może o tyle tylko, o ile zdolność podatkowa ludności nie została nadwyrężona.

Dochody zwyczajne Warszawy wynosiły w r. 1911 rb. 9,483,251, stosunek więc do nich rocznej sumy rat umorzeniowych wraz z procentami stanowił około 30%, stosunek ten pomimo przekroczenia maximumu o 5% nie mógł być uważany jednak za zbyt wygórowany, jeżeli zważymy, że Warszawa w okresie przedwojennym w małym zaledwie stopniu korzystała ze źródeł podatkowych i że zdolność podatkowa ludności w niedostatecznej mierze była wyzyskaną.

Cztery lata wojny stan ten radykalnie zmieniły. Zastój ekonomiczny i szalony wprost wzrost cen na artykuły najkonieczniejszej potrzeby osłabiły w olbrzymim stopniu zdol-

ność podatkową ludności. Z drugiej strony szereg wydatków, spowodowanych wojną i warunkami okupacyjnymi, zmusił zarząd miejski do szukania ratunku przed deficytem budżetowym w eksploatowaniu nadzwyczajnych źródeł dochodów, w pierwszym więc rzędzie w zaciąganiu pożyczek.

W takich warunkach stan obdłużenia miasta Warszawy wzrósł w sposób zastraszający i dziś już niepodobna mówić o utrzymaniu normalnego stosunku pomiędzy sumą długów i sumą dochodów zwyczajnych. Długi Warszawy w obligacjach wynoszą, według budżetu na r. 1918/19, marek 273.617.400 [1]); wysokość procentów od tej sumy stanowi 14.751.471 m. 24 fen., wysokość zaś rat amortyzacyjnych 1.916.568 m. Nadmienić jednak trzeba, że termin amortyzacyjny dla pożyczek wojennych, wyjąwszy $5^1/_2$%-wą pożyczkę z r. 1916, biedz zacznie dopiero po upływie kilku lub kilkudziesięciu lat. Aby wyjaśnić sobie dokładnie stan obdłużenia Warszawy koniecznem jest ustalenie przynajmniej w przybliżeniu wysokości rocznych rat amortyzacyjnych, jakieby Warszawa musiała płacić, gdyby wszystkie pożyczki już teraz były umarzane. Przyjmując przecięciowo lat 30 za okres amortyzacji pożyczek, otrzymamy, że suma rocznych rat umorzeniowych od wszystkich pożyczek obligacyjnych, stanowić powinna około $6^1/_2$ miljona marek. Suma więc ogólna rocznych wypłat z tytułu pożyczek powinnaby wynosić właściwie około 21 miljonów marek. Ponieważ suma dochodów zwyczajnych Warszawy, według budżetu na r. 1918/19, stanowi 52,840,134 m. [2]), przeto stosunek rocznych rat umorzeniowych wraz z sumą procentów do sumy dochodów zwyczajnych dosięgałby 40%.

Aby utrzymać równowagę między dochodami i wydatkami, musi zarząd miejski wynaleźć nowe źródła dochodów lub też zwiększyć wydajność już istniejących. Zdaje się jednak, że ani o podniesieniu stawek podatków bezpośrednich, w pierwszym rzędzie podatku od nieruchomości, ani podatków pośrednich konsumcyjnych, które stanowią już i tak najpoważniejszą pozycję dochodową, wpływy z nich bowiem dosięgają 34.6% ogółu dochodów zwyczajnych, mowy być nie może. Zarząd miejski musi więc zwrócić się

---

[1]) Suma ta nie obejmuje nowej pożyczki m. Warszawy na 80 miljonów marek.

[2]) Zarząd miejski oblicza dochody zwyczajne na sumę mk 33,653,722. Różnica między moim obliczeniem i zarządu powstała dzięki błędnemu systemowi budżetowania, stosowanemu przez zarząd miejski, a polegającemu na zaliczaniu całego szeregu dochodów zwyczajnych, jak np. dochody z monopolów komunalnych, do dochodów nadzwyczajnych. (?)

w kierunku wyszukiwania nowych źródeł dochodowych. W rzeczywistości też projektowane jest wprowadzenie nowych podatków: 1) od przyrostu wartości własności nieruchomej i 2) osobisto-dochodowego. Na pierwszy z tych podatków wiele rachować nie można, charakterystyczną bowiem cechą jego jest nierównomierność wpływów, natomiast podatek osobisto-dochodowy stać się może poważnym czynnikiem równowagi budżetowej.

Nie mam zamiaru wdawać się obecnie w bliższe rozpatrzenie kwestji podatkowej, zaznaczyć jednak muszę, że ma ona znamiona rozwiązania tymczasowego, doprowadzić przytem może do kolizji z interesami skarbu państwa. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że rząd polski, po przejęciu administracji skarbowej w swoje ręce, uzna zgodnie z wymaganiami nauki skarbowości podatek osobisto-dochodowy za podatek skarbowy, dozwalając komunom w słabym tylko stopniu uczestniczyć we wpływach z tego źródła. Wyrazić należy życzenie, aby zarząd miasta w przewidywaniu tych trudności przystąpił do eksploatacji innego źródła dochodu, które zarówno ze względów praktycznych, jak i ze względów sprawiedliwości nadaje się ku temu, a mianowicie podatku od zysków wojennych.

W każdym razie obecne położenie finansowe Warszawy wymaga przedsięwzięcia jaknajrychlejszych środków zaradczych, któreby mogły zapewnić Warszawie stałe dochody na pokrycie wciąż wzrastających wydatków, oraz poprawić jej zdolność kredytową, ta ostatnia bowiem, jak to stwierdza historja pożyczek wojennych, spadła do minimum.

Dnia 10 października 1915 r. wypuszczone zostały przez miasto 6% obligacje w wysokości 5 miljonów rubli na pokrycie niezbędnych wydatków bieżących. Umorzenie pożyczki zacznie się w r. 1925, trwać będzie do 1930 r. Pożyczkę tę na rynku miejscowym przyjęto nadzwyczaj przychylnie, przyczem suma subskrypcji czterokrotnie przewyższała nominalną wartość pożyczki.

Dnia 17 grudnia 1915 r. wypuszczona została pożyczka miejska I emisji w postaci 6% obligacji w wysokości 12.500.000 rb. Spłata pożyczki zacznie się w r. 1930 i trwać będzie do 1943 r. Pożyczka ta znalazła dwukrotne pokrycie na rynku miejscowym.

W r. 1916 zaciągnięta została pożyczka II emisji w 6%-ch obligacjach w wysokości 10 miljonów rubli; umorzenie jej zacznie się w r. 1943 i ma trwać przez lat 10. Tym razem pożyczka nie została całkowicie pokryta i banki,

które ją gwarantowały, zmuszone były ją pokryć z własnych środków.

W tym samym roku 1916 wypuszczona została przez zarząd miejski dalsza $5^1/_2\%$ pożyczka w wysokości 20 miljonów rubli. Spłata trwać ma do r. 1938. Zaledwie jednak drobna część obligacji została sprzedana, resztę miasto zmuszone było zastawić w bankach zagranicznych dla uzyskania krótkoterminowego kredytu.

Wreszcie w r. 1917 zaciągnięto 6% pożyczkę na sumę 75 miljonów marek. Spłata jej rozpocznie się w 4-ry lata po zawarciu pokoju. O ile rezultaty poprzedniej pożyczki były stwierdzeniem przez zarząd miejski zaniku zdolności kredytowej Warszawy, o tyle przy pożyczce 75-cio miljonowej zarząd miejski sam sobie wystawił świadectwo niezdolności kredytowej. Pożyczka ta bowiem ma zostać zrealizowaną drogą powołania do przymusowego w niej udziału wszystkich zamożniejszych mieszkańców miasta, opierając się na danych, zebranych dla poboru państwowego podatku od majątku. Do czasu zrealizowania tej przymusowej pożyczki Warszawa otrzymała na zastaw swych obligacji na ogólną nominalną sumę 4 miljonów rubli i 81.700.000 marek zaliczkę od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w sumie 55 miljonów marek. Spłatę tego kredytu musiał zagwarantować rząd polski w drodze uchwał Tymczasowej Rady Stanu i Rady Ministrów. Nawiasem stwierdzić należy, że gwarancje w ten sposób udzielone nie mogą mieć znaczenia prawnego, ani bowiem Rada Ministrów, ani tembardziej Tymczasowa Rada Stanu nie miały prawa przyznawać zobowiązań dla państwa polskiego. W tym względzie kompetentnym organem może być tylko ciało prawodawcze lub jego obecny surogat w postaci Rady Stanu wraz z Radą Regencyjną.

Historja realizacji pożyczek wojennych przedstawia nam, jak zdolność kredytowa Warszawy stopniowo zanikała. Przyczyn tego zjawiska szukać należy w ujawniającym się coraz bardziej braku zaufania kapitalistów do obligów miejskich, może jednak jeszcze bardziej w wydarzeniach natury socjalno-ekonomicznej. Chodzi o to, że naogół najpoważniejszym i najchętniejszym wierzycielem jednostek samorządnych, zarówno jak państwa, jest w obecnych czasach klasa drobnych kapitalistów, którzy skwapliwie umieszczają swe oszczędności w obligach komunalnych i państwowych, nie dających wprawdzie wysokiego oprocentowania, lecz zato pewniejszych i mniej wrażliwych na machinacje giełdowe. Otóż w chwili obecnej obserwujemy smutne zjawisko

zaniku stopniowego klasy drobnych kapitalistów-rentjerów. Kapitały przenoszą się bądź na prowincję, bądź do rąk wielkich spekulantów, ci zaś nie widzą dla siebie interesu w umieszczaniu ich w słabo rentujących obligach miejskich.

Jak widzimy więc, położenie Warszawy staje się wskutek zaniku zdolności kredytowej miasta, wzrostu podatków i osłabieniu zdolności podatkowej ludności coraz trudniejsze. Aby utrzymać chwiejący się kredyt Warszawa musi wzmocnić wydajność źródeł dochodowych, aby wzmocnić jednak tę wydajność i nie nadwyrężyć zbytecznie zdolności podatkowej ludności, sięgnąć należy tam, gdzie kapitały się najłatwiej i w największej obfitości gromadzą. Przez opodatkowanie zysków wojennych miasto zdobędzie obfite źródło dochodów, które w części przywróci równowagę budżetowi i wytworzy bardziej zbliżony do normalnego stosunek pomiędzy sumą długów i sumą dochodów zwyczajnych.

Obecnie Warszawa przystępuje do realizowania nowej 80-cio miljonowej pożyczki, jaką jednak drogą spodziewa się zarząd miejski zdobyć potrzebne kapitały, pozostaje dla nas zagadką. Jedno jest tylko jasnem, że o ile wojna potrwa jeszcze rok i nie zostaną wynalezione nowe stałe i obfite źródła dochodu Warszawa stanie wobec kryzysu finansowego, którego rozwiązanie stanie się prawie niemożliwem. Przeto dziś już należy pod adresem zarządu miejskiego skierować ostrzeżenie: „Caveant consules...“

S. S.

Angielska polityka skarbowa w czasie wojny[1].

Zmysł praktyczny anglików zawsze budził podziw w świecie. Warto zatem choć pobieżnie rozejrzeć się w ich systemie pokrywania olbrzymich potrzeb finansowych państwa, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, tembardziej że zasady, któremi się kieruje naród angielski, dają tu zadziwiająco pomyślne wyniki i od długiego już czasu utrzymują zdrowe podwaliny organizacji finansów i kredytu państwowego.

[1]) W jednem z pism francuskich znajdujemy artykuł pod powyższym tytułem. Wobec okresu organizacyjnego, w jakim znajduje się Państwo Polskie, treść tego artykułu powinna zwrócić na siebie uwagę naszych władz skarbowych.

Przytoczymy parę z tych zasad, które powtarzają się jak „leit-motiv“ w angielskich rocznych sprawozdaniach finansowych:

„musimy pobierać obecnie tyle podatków, musimy ponosić tyle wydatków, związanych z wojną, ile naród może ich ofiarować bez osłabienia swojej zdolności dalszego prowadzenia wojny. Nie powinniśmy popełnić zasadniczego błędu, że wojna ma być finansowana nie dzisiaj, lecz dopiero przy jej końcu. Im mniej zdobędzie się pieniędzy podczas trwania wojny za pomocą podatków, tem uciążliwszymi będą podatki po wojnie.

Ustanowienie podatku wymaga przedewszystkiem wybadania zdolności płatniczej tego, komu został narzucony.

Taka ocena jest podstawą całego podatku.

Nic nie ma gorszego ponad nałożenie podatku na kogokolwiek w wysokości, która mu się wydaje przekroczeniem potrzeb chwili.

Koniecznem jest zarazem, aby pożyczający był przekonany, że pożyczka państwowa jest to lokata dobra i dlatego należy wykazać wysokością pobieranych podatków, że kraj jest w stanie znieść ciężar pożyczek dodatkowych (na oprocentowanie i umorzenia).

Izba gmin musi zatem uznać konieczność energicznego oszacowania majątków i podtrzymywać rząd w jego projektach w daleko większym stopniu, niż to czyniła w czasie pokoju, zaś rząd i zarząd skarbu mają tym większy obowiązek możliwie największego upewnienia się, że propozycje ich są same w sobie sprawiedliwe i słuszne. Dodać trzeba, że rząd w kwestji podatków, stawiał sobie zawsze za punkt honoru aby nie dopuścić do żadnego uchylania się. Znaczna liczba projektów nowych podatków została właśnie dla tego odrzucona, że dawała zbyt łatwe pole do defraudacji. Dziś praca wydziału „przychodu wewnętrznego“ musi być skoncentrowana na źródłach podatkowych, które mogą i muszą dostarczyć niezbędnych środków pieniężnych.

Moglibyśmy wyliczyć cały szereg angielskich ministrów finansów, którzy uważają za konieczne tem większe przestrzeganie zasad nauki o gospodarce państwowej (które się ściśle wiążą z zasadami sprawiedliwości skarbowej), im w cięższych warunkach działać muszą.

Przypatrzmy się teraz nieco bliżej praktycznemu zastosowaniu tej polityki, której charakter teoretyczny został powyżej naszkicowany.

Oto wpływ z podatków wynosił w ostatnim angielskim budżecie z czasów pokoju 4 miljardy 340 miljonów franków.

Dziś wpływy te w budżecie bieżącym wynoszą 21 miljardów sześćdziesiąt miljonów franków, a więc przewyższają 5-ciokrotnie wpływy przedwojenne.

W czasie pokoju, zwłaszcza zaś odkąd partja liberalna stanęła u władzy, podatki pośrednie zasilają budżet w znacznie niższym stopniu, niż podatki od majątku lub dochodu; te ostatnie bowiem w budżecie pierwotnym z r. 1914/15 stanowiły 57%, podczas gdy podatki pośrednie nie dosięgały nawet 43%. Natomiast w budżecie na r. 1918/19 stosunek ten jest jeszcze jaskrawszy: podatki konsumcyjne spadły z 43% na 18,8%, a podatki od majątku nabytego wzrosły z 57 na 81%.

Całkowita suma podatków pośrednich (celnych i monopolowych) wynosiła w czasie pokoju miljard dziewięćset miljonów franków; w roku zaś ostatnim stanowiła dwa miljardy sześćset 25 miljonów i osiągnie 3 miljardy siedemset miljonów w roku sprawozdawczym.

Suma całkowita podatków bezpośrednich (od spadków, opłaty stemplowe i od dochodów) wzrosła z 2 miljardów 50 miljonów franków w czasie pokoju (budżet pierwotny z r. 1914/15) na 12 miljardów 760 miljonów w budżecie 1917/18 i wyniesie przeszło 15 miljardów 850 miljonów franków w okresie sprawozdawczym 1918/19.

W ten sposób Anglja podczas obecnej wojny dokonała wysiłku skarbowego wprost kolosalnego.

W samym obecnym budżecie Anglja ściąga od narodu dodatku środków pieniężnych w kwocie 4 miljardów 100 miljonów franków, z czego 3 miljardy 100 miljonów przypada na klasy bogate, a zaledwie 1 miljard na podatki pośrednie.

Jeżeli wziąć pod uwagę podatki, które dotyczą obydwuch klas podatkujących w Anglji t. j. warstw bogatych i ubogich, to okazuje się, że ciężar pierwszych powiększył się więcej niż sześciokrotnie, podczas gdy ciężar, przypadający na warstwy pracujące nawet się nie podwoił.

Trzeba zwłaszcza zwrócić specjalną uwagę na źródło, które dostarczyło skarbowi angielskiemu wybitnego zasiłku: jest to podatek od dochodów i podatek od zysków wojennych.

Pierwszy przynosił miljard czterysta dwadzieścia miljonów franków w czasie pokoju, a dzisiaj daje 7 miljardów trzysta miljonów.

Drugi, który, oczywiście, istnieje dopiero od czasu wojny, daje sumę olbrzymią siedmiu miljardów pięciuset miljonów franków.

Te dwa podatki, które ciążą wyłącznie na warstwach zamożnych, dostarczają budżetowi angielskiemu prawie piętnaście miljardów franków rocznie.

Nie zdziwią nas te wpływy budżetowe, skoro weźmie się pod uwagę, że podatek od dochodu (zasadniczy i dodatkowy łącznie—incometax i supertax—totalisés), który pobiera się dopiero od dochodów, przekraczających 3.250 franków, jest podatkiem wyraźnie postępowym. Początkowy wymiar jego wynosi 0,8%, dochodzi zaś do 52,5%. Podatek od zysków wojennych wyjątkowych dochodzi do 80% tych zysków. Oba te podatki są przytem surowo i bardzo ściśle ściągane przez administrację skarbową.

Najlepiej uwidocznimy politykę fiskalną angielską, dając kilka przykładów podatków płaconych od dochodów.

Dochód roczny, wynoszący 3.250 fr. nie jest opodatkowany, ale już od dochodu 3.275 fr. płaci się 25 fr. Od dochodu 5.000 fr. pobiera się 300 fr. i od dochodu 10.000 fr. płaci się 1.050 franków.

Począwszy od 15.000 fr. rozróżnia się dochody zdobyte dzięki pracy od dochodów, pochodzących z renty; dochód 15.000 fr., uzyskany drogą pracy, opodatkowany jest sumą 1.875 fr., a od tego samego dochodu niezapracowanego pobiera się 2.340 fr.

Dochód, wynoszący 20.000 fr., zapracowany, opodatkowany jest kwotą 3.000 fr., i ten sam dochód niezapracowany ponosi ciężar 3.750 fr.

Od dochodu, wynoszącego 62.500 fr., zapracowanego, podatek wynosi 14.000 fr.; pochodzący z renty płaci 18.800 fr.

Powyżej tego ostatniego dochodu nie rozróżnia się już dochodów zapracowanych i niezapracowanych i podatek ulega podwyżce dodatkowej.

Oto jak przedstawia się dalsze opodatkowanie:

od dochodu, wynoszącego	68.750 fr.	pobiera się	21.800 fr.
" " "	75.000 fr.	" "	24.100 fr.
" " "	100.000 fr.	" "	34.100 fr.
" " "	200.000 fr.	" "	79.800 fr.
" " "	500.000 fr.	" "	236.000 fr.
" " "	1 miljon fr.	" "	498.600 fr.
" " "	2 miljony 500.000 fr.	"	1.286.000 fr.
" " "	3 miljony 750.000 fr.	"	1.943.000 fr.

Dozwolone są jednak duże ulgi dla wszystkich dochodów aż do 20.000 franków ze względu na dzieci i na ro-

dziców (niezdolnych do pracy), będących na opiece płatników.

Należy podkreślić z naciskiem w tej godnej podziwu polityce skarbowej Wielkiej Brytanji umiejętne stosowanie pomienionych zasad i środków w celu osiągnięcia tego naczelnego wyniku, aby ciężar długu publicznego pokryć w końcu roku budżetowego wojennego przez wpływy podatkowe, *bez narzucania nowych podatków* i *bez zaciągania nowych pożyczek*, obciążających budżet narodowy po wojnie.

I tak, o ile wojna skończy się jutro, podatek od zysków wojennych odpadnie natychmiast, lecz pozostałe podatki bez nowego wysiłku i bez kłopotu wystarczą do wyrównania budżetu dnia następnego, pomimo wzrastających ciągle zwykłych ciężarów budżetowych.

Jest nawet pewnem, że przy obecnej stopie podatku dochodowego nadwyżki zysków, które przetrwają i po wojnie i które obecnie wydzielone zostały z tego podatku wskutek dołączenia go do podatku wojennego, dadzą budżetowi w czasie pokoju przeszło miljard wpływu dodatkowego z tytułu incometax. Koniec wojny będzie wobec tego dla handlu i przemysłu angielskiego początkiem okresu wyzwolenia od podatku postępowego, co odbije się na działalności i rozwoju ekonomcznym narodu angielskiego tem korzystniej, że zbiegnie się on fatalnie z rozwojem niezmiernie uciążliwego opodatkowania i prawdopodobnych nieporządków na tle socjalnem na kontynencie europejskim.

Z naszej niwy.

Płock, Kutno, Płońsk.

„Jeśli woda na Wiśle tak dalej opadać będzie, to nie dojedziemy dzisiaj do Płocka“, zapowiada chłopiec, roznoszący na statku herbatę. Przepowiednia jednak nie sprawdziła się. O godzinie 4-ej popołudniu po 10-ciu godzinach podróży Wisłą statek dobił do brzegu. Na przystani chmara chłopców w podartych ubraniach, o wychudłych policzkach i wygasłych oczach natarczywie ofiarowuje swoje usługi, wyrywając z rąk pasażerów walizki i kuferki.

Oddawszy jednemu z nich torbę podróżną, udajemy się do hotelu, gdzie niebawem zapoznajemy się z cenami, które niezbyt przychylnie usposabiają nowych przybyszów do prastarego grodu mazowieckiego.

W zewnętrznym wyglądzie miasta zmian żadnych od czasu wojny. Zmieniło się natomiast wiele co do aspiracji społecznych i poczucia odpowiedzialności. Odczuwamy to zaraz na wstępie przy organizowaniu zebrania przedstawicieli miejscowych i okolicznych towarzystw kredytowych. Pomimo dużych wysiłków z naszej strony konferencja nie powiodła się. Być może, iż jedną z poważniejszych przyczyn nieudanej konferencji w Płocku było brak osób, któreby potrafiły skupić rozproszkowaną i zindywidualizowaną społeczność miejscową. W przeciwieństwie do Kalisza, gdzie na skutek wezwania p. W. Młynarskiego na konferencję przybyły prawie wszystkie miejscowe i okoliczne spółki— w Płocku natomiast zdołano zebrać zaledwie 8 delegatów na ogólną liczbę czterdziestu paru towarzystw kredytowych, znajdujących się w najbliższej okolicy.

Nie przybyli na konferencję delegaci dwuch największych towarzystw miejscowych—Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Stowarzyszenia „Zgoda". Nieobecność tych towarzystw nie mogła być usprawiedliwiona brakiem czasu. Stały tu na przeszkodzie, jak można przypuszczać, niechęć do podejmowania wspólnej pracy z dzisiejszymi przedstawicielami miejscowego drobnego kredytu, jako też pewnego rodzaju arystokratyzm, jaki zaznaczać się daje u towarzystw wzajemnego kredytu. Że ten ostatni wzgląd nie może i nie powiniem istnieć, dowodzi tego Poznańskie, gdzie w jednym związku obok małych spółek kredytowych znajdujemy takie spółki, jak Bank Przemysłowców w Poznaniu, który posiada ponad 80 miljonów marek kapitału obrotowego. Nie mogą również wystarczyć motywy natury ustawowej i prawnej, gdyż, jak to wszyscy dobrze wiemy, nie dla nas, nie dla Polski, układano przepisy prawne i ustawy (statuty) normalne w Piotrogrodzie. Przepisy te były jednakie dla Płocka i Omska i miały obowiązywać olbrzymie obszary, poczynając od oceanu Spokojnego po Wartę. Wiedząc o tem, możemy już dzisiaj przystosowywać się do przyszłych norm prawnych, dzisiejsze bowiem niewątpliwie zmienione zostaną. Z tego też powodu wspomniany powyżej „arystokratyzm" jest społecznie szkodliwy, a zwłaszcza w dzisiejszych stosunkach polskich.

W konferencji wzięły udział towarzystwa drobnego kredytu z następujących miejscowości: z Rypina, Słupi, Zawidza, Żuromina, Drobina, Płońska oraz dwa z Płocka. Prawie wszyscy obecni stwierdzili zupełny zastój w czynnościach spółek, przyczem delegat Związku Towarzystw Drobnego Kredytu z Płocka podkreślał konieczność dalszego trwania

w bezczynności aż do czasu zawarcia pokoju lub też ustąpienia władz okupacyjnych. Stanowisko takie wspomniany delegat uzasadniał tem, że brak jest zgłoszeń o kredyt, a jeśli są, to w walucie markowej, a tej ostatniej w kasach brak. W dyskusji przeciwnie podnoszono, iż odczuwa się wprawdzie duży brak gotówki markowej, to jednak zgłoszeń nie brak. Wskazywano przytem na różne objawy budzącego się życia gospodarczego i walnie wzywano obecnych, aby zestawienia bilansów i zwołania ogólnych zebrań nie odkładać więcej. Dotyczyło to zwłaszcza miejscowego Towarzystwa drobnego kredytu, które od początku wojny ogólnego zebrania nie zwołało, pomimo iż władze towarzystwa są zdekompletowane. Nie należy wreszcie dodawać, iż wszyscy obecni użalali się na trudności walutowe, zapytując równocześnie, czy rubli należy się wyzbywać, czy przeciwnie kupować. W sprawie tej tylko z wielkim trudem udawało się wytłomaczyć, iż towarzystwa nie mogą ponosić ryzyka wahań kursowych, przeto sprzedaż lub zakup rubli nie powinny przekraczać własnych zapotrzebowań w granicach rozporządzeń władz okupacyjnych.

Uwagi niektórych delegatów, iż chwila obecna nie wymaga wznowienia i ożywienia czynności, nie znalazły poparcia. Przeciwnie, ożywiona działalność dwuch miejscowych towarzystw świadczy, iż zapotrzebowanie kredytu stopniowo wzrasta.

Omawiano wreszcie sprawę organizacji Ogólnokrajowego Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych. Zwracano się przytem o wyjaśnienia w sprawie Związku Stowarzyszeń Rolniczych oraz Płockiego Związku Towarzystwa drobnego kredytu. Odnośnie do Związku płockiego wyrażono zapatrywanie, iż na okręg płocki Związek ten mógłby być ajenturą Związku Ogólnokrajowego.

Po konferencji, która przedłużyła się do godziny 7-ej wieczorem, udajemy się tego samego dnia do Kutna, uwożąc ze sobą wrażenie, „iż pielęgnowany ongi przez książąt mazowieckich separatyzm nie wygasł po dzień dzisiejszy“ Wrażenie takie jednak zdaje się bardziej potęgować ta okoliczność, iż Płock w braku komunikacji kolejowej posiada z konieczności mniej łączności z Warszawą i resztą Polski, w porównaniu do innych miast, położonych przy kolei. Jadąc 6 mil końmi do najbliższej stacji kolejowej i płacąc za tę „przyjemność“ 100 marek, otrzymuje się lekcję poglądową, czem jest komunikacja kolejowa. Nadomiar złego w połowie drogi musieliśmy zanocować, gdyż konie poczęły odmawiać posłuszeństwa. W Gostyninie z trudnością znaj-

dujemy nocleg. Jak nam oświadczono, „hotel zajęli oficerowie polscy". Rzeczywiście, kilkunastu b. oficerów „dowborczyków" i ponad 100 żołnierzy w drodze powrotnej z Rosji objęło w swe posiadanie miasto, lokując się na noc, gdzie się dało.

Po przybyciu do Kutna wczesnym rankiem otrzymujemy wiadomość, że nasz główny organizator, który zwoływał konferencję na dzień dzisiejszy, leży chory. Jesteśmy więc zgóry przygotowani, że zebranie nie powiedzie się, co się też sprawdziło, gdyż na konferencję przybyli delegaci tylko *trzech* spółek, a mianowicie: Chrześcijańskiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Kutnie oraz Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Żychlinie.

Odwiedzając po konferencji miejscowe towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, mogliśmy stwierdzić również całkowitą bezczynność i zastój. Przyczyną tego nie jest bynajmniej wojna. Wywołane wskutek wojny przemiany ułatwiają jedynie trwanie w bezczynności, a często są wygodną wymówką. W rzeczywistości przyczyny te tkwią głębiej. Są niemi przedewszystkiem nawyknienia przedwojenne, troskliwie wpajane przez dawne urzędy dla spraw drobnego kredytu, co do zakresu działania, celów i zadań stowarzyszeń kredytowych. Aczkolwiek z przepisów ustawowych rosyjskich wynika, iż zadaniem towarzystw kredytowych (prawo z r. 1904 § 1) jest udzielanie członkom niezbędnych środków pieniężnych, na zasadach bankowych, to jednak znaczna część mniejszych towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych pieczołowicie kultywuje dotąd dawne formy kredytu jedynie w postaci rewersu i za poręczeniem osobistem, a przytem w sumie, nie przekraczającej 300 rubli. Jakkolwiek ustawa najnowsza, wydana przez władze niemieckie, wszystkie te hamulce usuwa i ramy działalności spółek kredytowych pozwala przystosować do nowych wymagań życia, to jednak pożyczki ponad 300 rb. wywołują w niektórych towarzystwach głębokie refleksje, a o wekslu lub zabezpieczeniu hipotecznem słucha się tu z zabobonnym strachem.

Uwagi powyższe zastosować można zarówno do Kutna, jak i do Żychlina. W jednej i w drugiej miejscowości są warunki ku temu, aby stowarzyszenie mogło zdobyć znaczne kapitały obrotowe. Okolice bogate i żyzne. W promieniu 20 wiorst 8 cukrowni, z których przeważna część dotąd czynna. Na ogromnej przestrzeni natomiast zaledwie dwa towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, posiadające ra-

zem pięćdziesiąt parę tysięcy rubli wkładów oszczędnościowych, zamiast dwuch—trzech miljonów.

Niewspółmierność ta, niestety, zachodzi nie tylko w Kutnie i Żychlinie. Oglądamy ją niemal w każdym powiecie u wielu towarzystw. Rolnik, robotnik, rzemieślnik, pragnący złożyć drobną oszczędność, musi szukać towarzystwa zamiast być poszukiwanym. Nie dość na tem.

Dotarłszy do Kasy, musi często aż dwa razy podpisać się oraz odpowiedzieć na pytanie, które w 99 wypadkach na 100 jest niezrozumiałem dla klijenta: „na jaki termin?"

Płońsk. Miasto mniejsze i uboższe od Kutna, a gleba w okolicy mniej żyzna i urodzajna.

Znajdujemy tu Stowarzyszenie kredytowe, gdzie wkłady wynoszą prawie osiem razy tyle co w dwu poprzednich spółkach. Skąd to pochodzi? Zdaje się, że wpływają tutaj w dużym stopniu poruszone przez nas motywy obok cech indywidualnych, dotyczących osobowego składu zarządu. Przykładów podobnych moglibyśmy przytoczyć więcej. Nie wszystkie więc spółki drobne i wegetujące stały się takiemi wskutek wojny. Widzimy wprawdzie w niektórych okolicach, iż ogólne zebranie uchwala likwidację towarzystwa, które nie jest w stanie uiścić ciężarów podatkowych, nałożonych przez władze okupacyjne, to jednak z drugiej strony spotykamy cały szereg innych towarzystw, które w czasie wojny już stały się w swojej okolicy cynnikami postępu w życiu gospodarczem i kulturalnem.

Więc nie tylko trwać możemy, lecz więcej—już obecnie dążyć musimy. aby dawne narzucane nam normy zastąpić nowemi, odpowiadającemi naszym potrzebom. Potrzeby te są wielkie. Przed nami olbrzymie pole pracy: odbudowa polskiego życia gospodarczego, któreby nie jednostkom i grupom, lecz ogółowi chleba i szczęścia przysporzyło.

Stanisław Tor.

Od Komisji Organizacyjnej Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych.

Projekt ustawy Związku Rewizyjnego został nareszcie zatwierdzony. Wobec tego stosownie do uchwały Komisji Organizacyjnej z d. 28 września r. b.

dnia 11 i 12 grudnia 1918 r. odbędzie się w Warszawie Zjazd spółek kredytowych z całego obszaru Królestwa Kongresowego.

Dnia 11 grudnia Zjazd będzie miał charakter ogólny i sprawozdawczy. Komisja Organizacyjna, jako wybrana na ostatnim zjeździe Komisji spółdzielczej przez zjazd ogólnokrajowy spółek kredytowych, złoży sprawę ze swych czynności, udzieli wyjaśnień, dotyczących ustawy Związku i zasad jego organizacji. W tym samym dniu zostanie omówiona niezmiernie ważna dla dalszego rozwoju spółkarstwa kredytowego sprawa, dotycząca prawa o stowarzyszeniach spółdzielczych, jak również sprawa przepisów przejściowych dla spółek kredytowych, wreszcie sprawa pożyczki państwowej i waluty polskiej.

W dniu 12 grudnia odbędzie się *zebranie organizacyjne* samego *Związku*. Udział w tem zebraniu wezmą już tylko przedstawiciele tych spółek, które nadesłały sprawozdania ze swojej działalności i stanu majątkowego za trzy ostatnie lata obrachunkowe, które obecnie opłacają składkę na rzecz Komisji i już wyraziły lub wyrażą chęć pozostania członkami Związku, oraz przedstawiciele tych spółek, które warunków powyższych dopełnią przynajmniej na 2 tygodnie przed Zjazdem.

W czasie najbliższym zostanie rozesłana ustawa Związku oraz szczegółowy porządek obrad ze wskazaniem godziny i miejsca zebrań.

Przedstawiciele Spółek powinni być zaopatrzeni przez Zarządy w pełnomocnictwa do podpisywania deklaracji przystąpienia do Związku oraz do głosowania na zebraniu członków Związku w imieniu swoich spółek.

Dla ścisłości dodajemy, że pod ogólną nazwą spółek kredytowych rozumiemy wszystkie stowarzyszenia kredytowe o charakterze spółdzielczym, a więc t. zw. towarzystwa drobnego kredytu (towarzystwa kredytowe i pożyczkowo-oszczędnościowe), towarzystwa wzajemnego kredytu i kasy przemysłowców.

Nadeszła przełomowa chwila dla całej Polski, dla wszystkich dziedzin Jej życia, nastaje zarazem nowa era w organizacji i rozwoju pieniężnictwa polskiego, opartego na wolnej woli i na świadomych poczynaniach wszystkich warstw Narodu Polskiego.

Z żywymi naprzód!

Przegląd sprawozdań spółek.

Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe. Sprawozdanie za rok 1917 składa się z czterech stronic druku, obejmujących r-k bilansu i r-k strat i zysków. Nie

znajdujemy w sprawozdaniu natomiast ani jednego słowa od zarządu, rady lub komisji rewizyjnej. Nie wiemy również, ilu uczestników liczy T-wo i jakich obrotów dokonało w ciągu roku. Aczkolwiek można przypuszczać, porównywując rok ubiegły z rokiem 1916, iż obroty były bardzo skromne, to jednak w niczem nie tłomaczy to zarządu, by cyfr obrotowych w sprawozdaniu nie podawać.

Towarzystwo istnieje od lat 19-tu. Do wybuchu wojny rozwój T-wa był normalny, o czem świadczy wydana w r. 1913 ilość 2011 pożyczek na kwotę 624 tysięcy rubli. Poczynając zaś od r. 1914 kapitał obrotowy zmniejsza się, a to wskutek ubytku wkładów oszczędnościowych. Z końcem roku 1917 kapitał obrotowy wynosił 1.319 tysięcy rubli wobec 1,505 tysięcy rubli z roku 1913. Łącznie z wkładami zmniejszył się stan pożyczek, lecz o kwotę niższą od ubytku we wkładach, bo zaledwie o 60 tysięcy rubli. Inne pozycje bilansowe tak w stanie czynnym jak i biernym pozostały bez większych zmian. Główne zaś pozycje stanu biernego składają się: z udziałów 309,105 rb. kapitału zapasowego 42,454, wkładów 842,094 oraz odsetek od wkładów 77,004 i długu w Banku Towarzystw Spółdzielczych 44,685 rb. W stanie czynnym bilansu: pożyczki 898,026 rb., papiery wartościowe 84,938, nieruchomość 223,120, miejscowe Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Handlowo-Przemysłowe 36,732 i strata 58,214 rb. Ta ostatnia cyfra w ciągu ostatniego roku wzrosła o osiem tysięcy rubli. Strata bilansowa wynikła wyłącznie z tego powodu, iż odsetki należne od pożyczek pozostawiono zupełnie słusznie poza bilansem. Ile natomiast wynoszą odsetki zaległe, sprawozdanie również nie podaje. Nie wiemy także, jaką stopę procentową opłaca się od wkładów i jaką od pożyczek?

Podkreślić wreszcie należy, iż T-wo posiada wysoki kapitał własny, a to szczególnie w udziałach, co pozwala mieć nadzieję, iż wszelkie straty wojenne nie utrudnią dalszej egzystencji Towarzystwa.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe „2 Kasa Kredytowa". w Warszawie istnieje od r. 1911. Według nadesłanego sprawozdania Kasa liczyła w dn. 31/12 1917 roku 3010 członków z udziałami wpłaconymi 92,438 rb. wobec 207,098 rb. wkładów oszczędnościowych i 11,921 rb. odsetek od wkładów. Ogółem kapitał obrotowy wynosi 311,621 rb. w czem pożyczki 247,447 rb., a strata bilansowa za lata 1916/17 49,073 rb. Odnośnie do udziałów zwracają uwagę poczynione odpisy w r. 1916/17 na ogólną kwotę ponad

30000 rb. na częściowe pokrycie strat. Udziały skutkiem tego ze 125 tys. spadły do 92 tysięcy rubli. Pomimo dokonanych odpisów z udziałów strata bilansowa ponadto wynosi 49 tysięcy, co czyni razem 79 tysięcy rubli strat, objętych bilansem w ciągu lat dwuch. Stratę w roku 1916 w kwocie 30,051 rb. w myśl wniosku rady ma się również odpisać z udziałów, wskutek czego udziały spadłyby do 62 tysięcy rubli. Jeśliby tak dalej szło, to w ciągu następnych dwu lat udziały w całości zostałyby pochłonięte przez straty. Na tak znaczne straty wpływają głównie odpisy niepewnych pożyczek oraz nadmierne koszty administracyjne. Za rok ubiegły koszty uczyniły 14500, co czyni 5,8% bilansowego stanu pożyczek zamiast normalnych 1%—2%.

Zwraca wreszcie uwagę w rachunku strat i zysków kwota 18,221 p. n. „procenty zaległe za rok 1917". Równoważnika w stanie czynnym bilansu dla tej sumy nie znajdujemy! Pozycja ta wymaga bliższego wyjaśnienia.

Z rynku pieniężnego.

Miesiąc październik zaznaczył się na naszym rynku walutowym dużem ożywieniem przy mocnem usposobieniu. Już na początku miesiąca obroty poczęły się zwiększać, wykazując znaczne i szybkie wahania kursów, dochodzące nawet podczas jednego zebrania giełdowego do różnic kilkunastomarkowych: 1-go października za pięćsetrublówki płacono $121^3/_4$ do 125 m., 3-go $130^1/_2$ m., 4-go od 138 do $151^1/_2$ m., 5-go od $128^1/_2$ do 140 m., następnego dnia 148 do 143, a 9-go października 132 m. Potem nastąpiło uspokojenie i cena pięćsetrublówek wahała się w granicach od $141^1/_2$ do 139 m. aż do 17-go, kiedy obniżyła się do 135 m.; następnie aż do 28-go października, utrzymywała się pomiędzy 136 a 140 m., zaś przez ostatnie trzy dni gwałtownie zaczęła się podnosić dochodząc 31-go do 160 m. Za sturublówki płacono: 1-go października $124^1/_2$ do 128 m., 4-go 155, 5-go 144 m., następnego dnia 149, 9-go 140, 10-go 150 do 145, potem, (z wyjątkiem 17-go października, kiedy za setki płacono 143 m.) od 146 do 149 m. aż do ostatnich dni miesięca, kiedy cena ich podniosła się do $168^1/_2$ m. Banknoty drobne były poszukiwane, przyczem płacono za nie 2 do 4 m. wyżej niż za pięćsetrublówki.

Za banknoty dumskie płacono na początku miesiąca $106^1/_2$ m., następnie 126, później tylko 109, 114 i 118 m., a w końcu miesiąca 130 m. Za kierenki płacono $102^1/_2$ m., później 112, następnie 108 i 110 m,, a w końcu miesiąca 117 m.

Za ukraińskie karbowańce płacono mniej więcej tyle co za kierenki, obroty jednak nimi były niewielkie.

Ruble okupacyjne zmienia w dalszym ciągu Kasa Ober-Ost i Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa po 2 m. za rubla.

Cena koron w październiku ulegała również częstym wahaniom. Na początku płacono za 100 koron 52 m. 40 f., następnie coraz więcej, tak że 15-go dosięgły kursu 58 m., 16-go obniżyły się do 57 m., następnego dnia do 56 m., 19-go powróciły do 58 m., a w końcu miesiąca doszły do $61^1/_2$ m.

W dziale papierów procentowych panowało usposobienie bardzo mocne, przyczem obroty zwiększyły się znacznie: za $4^1/_2\%$-we listy ziemskie płacono na początku 183 m. za 100 rb. nom., 3-go października już 205 m., a 7-go 225 m. Kurs ten następnego dnia spadł do $207^1/_2$ m., poczem tegoż samego dnia podniósł się do 216 m., 9-go października obracano nimi znów od 209 do 213, następnego dnia od 213 do 221. W drugiej połowie miesiąca różnice kursu nie były tak częste i gwałtowne: cena listów ziemskich wahała się w granicach od 210—214 m. lecz w ostatnich dniach miesiąca podniosła się do 225 m.

Za drobne ilości $4^0/_0$ listów ziemskich zapłacono na początku miesiąca $153^1/_2$ m., następnie 194, potem 180 m., zaś w końcu miesiąca $202^1/_2$ m. za 100 rb. nom.

Dużą przeszkodą w obrotach listami ziemskimi był brak wykazu listów wylosowanych 1-go października na sumę sześciu miljonów rubli. Do dnia dzisiejszego (3 listopada) wykaz jeszcze nie wyszedł z druku. Podobne opóźnienie nie powinno być dopuszczane w instytucji tego znaczenia, jak towarzystwo ziemskie.

Obroty $5^0/_0$-wymi listami m. Warszawy były bardzo duże: początkowy kurs $172^1/_2$ m. podniósł się 4-go października do 214 m., następnego dnia spadł do 190 i 200 m. i pomiędzy 200 a 204 m. utrzymał się aż do ostatnich dni miesiąca, kiedy znów doszedł do 228 m. za 100 rb. nom.

$4^1/_2{}^0/_0$ listy m. Warszawy ze 156 m. podniosły się w pierwszych dniach października do $192^1/_2$ m., następnie spadły do 185 m., a począwszy od 12-go wahały się w granicach 187—$183^1/_2$ aż do ostatnich dni października, kiedy doszły do 203 m.

Bardzo chętnych nabywców miały również przez cały ubiegły miesiąc 6% obligacje m. Warszawy (rublowe). Kurs ich ze $180^1/_2$ m. podniósł się na początku października do 209 m., a w końcu miesiąca do 235 m. za 100 rb. nom.

Za 6% obligacje miejskie markowe, ostemplowane, płacono najpierw $93^1/_2$ do 95 m., za nieostemplowane 99 m., następnie cena ich zrównała się i doszła do równi nominalnej: sto za sto.

Popyt na listy prowincjonalne trwa w dalszym ciągu, ponieważ jednak brak ich na naszym rynku wciąż daje się odczuwać, przeto tranzakcje rzadko dochodzą do skutku. W drugiej połowie ubiegłego miesiąca płacono: za 5%-we łódzkie $168^1/_2$ — 170 m., za takież $4^1/_2$%-wę — 160, 5%-częstochowskie 180, kaliskie 170, kieleckie 175, lubelskie 190, łomżyńskie 160, piotrkowskie 160, płockie 170, radomskie 175, siedleckie 160, suwalskie 140 — wszystko w markach za 100 rb. nominalnych.

Z rosyjskich papierów procentowych za 4%-we serje państwowe w końcu miesiąca płacono 116 do 118 m., zapytywano również po raz pierwszy od kilku miesięcy o premjówki, przyczem płacono: za I emisję—800 m., za II—550 m. i za szlachecką 500 m.

W dziale papierów dywidendowych w pierwszej połowie miesiąca panowało usposobienie mocne, kursy podnosiły się szybko i obroty przybierały znaczniejsze rozmiary, potem natomiast zainteresowanie zmniejszyło się i kursy spadły, wzmacniając się cokolwiek w końcu miesiąca: za 100-rublowe akcje Zakładów Starachowickich na początku płacono 1145, następnie 1500, później znów 1150, a w końcu miesiąca 1175 m.; za 100-rublowe akcje Tow. K. Rudzki i S-ka płacono 365, 525, 405, 440, 475 m.; za 100-rublowe akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein — 370, 565, 490, 530, 550 m.; za 250-rublowe akcje Banku Handlowego w Warszawie — 550, 540, 525 i 550 m., za takież akcje Banku Dyskontowego Warszawskiego 660—680 m., za 250-rublowe akcje Żyrardowskich Zakładów 615, 725, 700, 675 m., za 250-rublowe akcje Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru 750, 720 m., za 100-rublowe akcje Tow. Ł. J. Borkowski zapłacono 300 m.

Ceny monet złotych w pierwszej połowie października uległy poważnej zniżce, w drugiej zaś podniosły się nieco, nie dosięgły jednak poprzednich swych cen: za 100 rb. złotych płacono banknotami na początku miesiąca 1060 m., w połowie miesiąca 725 m., następnie 900, a w końcu 800 m.;

za 100 m. złotych płacono 465, 325, 390 i 350 m.; za 100 franków złotych — 375, 280, 325, 300 m. i za 100 koron złotych — 385, 290, 335 i 310 m.

Za rubla srebrnego płacono na początku miesiąca $8^1/_2$ m., następnie 6 m., potem 7, a w końcu $5^1/_2$ m.

Stan rachunków główniejszych banków emisyjnych tak się przedstawia:

Bank Rzeszy Niemieckiej w miljonach marek:

	15/10	*14/9*
Zapas złota	2.549	2.348
„ innych kruszców	112	118
Obieg banknotów	16079	14045

Bank Francuski w miljonach franków:

	10/10	*12/9*
Zapas złota	3402	3400
Złoto zagranicą	2037	2037
Zapas srebra	320	320
Obieg banknotów	30539	29764

Bank Angielski w tysiącach funtów szterlingów:

	10/10	*5/9*
Zapas gotówki złotej	7311	6993
Obieg banknotów	6280	5860

Notowanie ważniejszych papierów państwowych na giełdzie londyńskiej i paryskiej:

Londyn	*3/10*	*24/10*
$2^1/_2$%-we Konsole	$62^1/_2$	$59^7/_8$
5% Poż. Ros. z 1906 r.	$60^3/_4$	$63^1/_2$
$4^1/_2$% „ „ z 1909 r.	$50^1/_2$	$52^1/_2$

Paryż	*4/10*	*24/10*
5% Poż. Francuska	88.35	88.65
3% Renta „	62.—	62.—
5% Poż. Ros. 1906 r.	63.—	63.40

Ceny przekazów pieniężnych zagranicą:

w Berlinie	*równia:*	*1/10*	*15/10*	*30/10*
na Holandję	168.74	309.—	285.—	280.—
„ Szwecję	112.50	212.25	196.25	192.25
„ Szwajcarję	81.—	146.75	137.75	136.75
„ Austro-Węgry . .	85.06	57.70	58.45	58.70

w Wiedniu:	*równia*	*1/10*	*14/10*	*28/10*
na Berlin	117.56	173.30	171.50	169.35
„ Holandję	198.37	535.50	493.—	479.—
„ Szwajcarję	95.23	254.50	237.—	231.50
„ Szwecję	132.26	368.—	341.—	328.50

w Amsterdamie:	*równia*	*3/10*	*14/10*	*28/10*
na Berlin	59.26	32.47½	39.75	36.90
„ Paryż	48.—	40.30	42.50	43.10
„ Wiedeń	50.41	17.90	26.45	21.75
„ Szwajcarję. . . .	48.—	47.15	47.55	47.55
„ Szwecję.	66.67	69.40	68.35	69.10
„ Londyn	12.10	10.45	11.26	11.23
„ New-York	248.78	219.—	238.—	235.25

w Zurychu:	*równia*	*3/10*	*14/10*	*28/10*
na Berlin	123.45	67.50	80.—	76.50
„ Paryż	100.—	85.—	91.—	91.50
„ Wiedeń.	105.01	37.50	50.—	46.50
„ Londyn	25.23	22.10	22.75	23.80
„ New-York	518.26	463.—	497.—	498.—
„ Amsterdam . . .	208.32	211.50	207.—	210.50
„ Włochy	100.—	73.50	77.50	77.75
„ Szwecję.	138.89	147.—	142.—	145.50
„ Rosję.	266.68	60.—	75.—	98.—

H. G.

Wewnętrzna pożyczka państwowa.

Polskie Ministerstwo Skarbu ogłosiło 3 listopada emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na zasadach następujących:

1. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.

2. Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1000, 5000, 10.000 marek polskich względnie koron w. a.

3. Asygnaty te będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie, przyczem procent ma być wypłacony nabywcom za rok zgóry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiedniem dyskontem, w zależności od daty nabycia.

4. W dniu 1-ym listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu, w walucie, w której asygnaty

wydane zostały, lub w razie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty — w nowej walucie polskiej, podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

W miarę możności Bank Towarzystw Spółdzielczych sam weźmie w zapowiedzianej pożyczce czynny udział; i będzie przyjmował zapisy od wszystkich spółek kredytowych i stowarzyszeń.

Jest bowiem dzisiaj najpierwszym, najpilniejszym obowiązkiem każdego obywatela polskiego i każdej instytucji polskiej wesprzeć Rząd Narodowy w jego dążeniach do możliwie śpiesznej organizacji Państwa, do zabezpieczenia jego granic, do utrwalenia ładu i porządku w kraju — słowem do stworzenia warunków, dających Narodowi Polskiemu możność zdobycia największego szczęścia i rozwinięcia jego przyrodzonych sił na dobro całej ludzkości.

Mamy przekonanie, że każde stowarzyszenie, każda spółka kredytowa przyczyni się do powodzenia pożyczki chociażby najdrobniejszą sumą.

Warunki chwilowe nie pozwoliły jeszcze na zużytkowanie do celów pożyczki waluty rublowej.

Mamy nadzieję, że wkrótce jednak zostanie wydany dekret uzupełniający i że wszyscy posiadacze rubli będą mieli również możność oddania ich na usługi Polski. Państwo znajdzie dla rubli należyte ujście, obywatele zaś przestaną się troszczyć o ich wartość i ich sposób zużycia, gdyż za rok otrzymają wzamian w odpowiedniej ilości pieniądze krajowe polskie. Stosunek nowej waluty polskiej do waluty rublowej zostanie ustanowiony w drodze prawodawczej, przez instytucje, w których cały Naród udział brać będzie przez swoich przedstawicieli i które nikogo krzywdzić nie pozwolą.

Bracia! Doczekaliśmy chwil dla których pokolenia całe składały w ofierze nie majątek tylko, lecz krew przelewały, życie oddawały. Nie okażmyż się dziś niegodnymi swojego szczęścia! Niech każda rodzina, każdy polak, stary i młody, mężczyźni i kobiety, spełnią dzisiaj ten prosty i łatwy obowiązek i niech wyposażą przez pożyczkę ukochaną Ojczyznę w środki niezbędne na Jej pierwsze potrzeby!

A działać trzeba szybko. Pamiętajmy stare przysłowie, że dwa razy daje, kto prędko daje.

Wiadomości.

Pieniężnictwo.

Ma powstać w Warszawie *Bank przemysłowo-rolny* z kapitałem 10,000,000 mk. Zadaniem banku przemysłowo-rolnego będzie: pośredniczenie w sprzedaży wytworów rolnych, w zakupie surowców i materjałów, potrzebnych dla rolnictwa oraz rozwój przemysłu rolnego. Oprócz kapitałów miejscowych mają być zaangażowane przez Bank kapitały poznańskie i banków galicyjskich.

Suma polskich marek, będących w obiegu, wynosiła w d. 30 września r. b. $671^{1}/_{4}$ miljona marek.

Budżet Krakowa, przedstawiony na pierwszem posiedzeniu Komisji budżetowej Rady miejskiej krakowskiej, preliminuje 18,206,733 kor. wydatków zwyczajnych, 5,511,000 kor.—nadzwyczajnych, razem wydatków 23,717,733 kor. Natomiast dochody przewidywane wynoszą: 13,699,570 kor. dochodów zwyczajn. i 206,468 kor. dochodów nadzwyczajnych.

Zatem zamyka się budżet krakowski niedoborem 9,811,695 kor. Niedobór został spowodowany głównie wypadkami wojennymi.

„Pester Lloyd“ donosi, iż z powodu *braku drobnej monety*, zaczęło wiele miast węgierskich i galicyjskich wydawać własne pieniądze papierowe. I tak udzielił niedawno „Bank austro-węgierski“ miastu Sopron pozwolenie na emisję sztuk 50-halerzowych do 100,000 kor. Obiegają też pogłoski, że i Budapeszt ma iść za tym przykładem, tembardziej, że gen. sekr. „Banku austro-węg.“, dr. Schmidt oświadczył, iż bank nic nie ma przeciw takim emisjom.

Kupony od pożyczek niemieckich, płatne w d. 2 stycznia 1919 roku, przyjmowane być muszą, *jako obiegowe znaki płatnicze*, w czasie od d. 23 października r. b. do terminu płatności.

Dla zamiany, wychodzących z obiegu, niklowych dziesięciofenigówek zostaną odbite *cynkowe dziesięciofenigówki* w ilości, sięgającej 18 miljonów marek.

Według „Times'ów“, *suma, którą winny są teraz Niemcy Belgji*, jako odszkodowanie, *wynosi 10 miljardów franków*.

Do tej sumy nie wliczono strat Belgji wskutek spustoszeń i rekwizycji od stycznia r. 1915.

Podobno spodziewany jest *napływ do Królestwa Polskiego kapitalistów holenderskich*, którzy wejść mają do tutejszych instytucji bankowych i przemysłowych. Między innemi powstać ma w Królestwie wielka fabryka budowy wagonów, których, według obliczeń, będziemy potrzebowali 700,000.

Skarb narodowy czechów. Czesi posiadają, podobno, w Paryżu skarb narodowy w złocie i zamierzają zaproponować rządowi austrjackiemu, jako swój udział w długach państwowych Austrji, dziesięć miljardów sokołów (nowa czeska jednostka monetarna), t. j. 25 miljardów koron. Jak obliczają jednak austrjacy, udział Czech w długach państwowych Austrji, wynosi co najmniej 30 miljardów koron.

Działacze słowaccy przystępują w oczekiwaniu zadań, do *mobilizowania narodowych sił finansowych.* Wyniki tych usiłowań są, według pism czesko-morawskich, wspaniałe. Chodzi o zorganizowanie wszelkich wolnych kapitałów krajowych, które w połączeniu z miljonowemi oszczędnościami wychodźtwa słowackiego w Stanach Zjednoczonych mają się stać podwaliną niezależności gospodarczej Słowaków. Kapitały będą stopniowo użyte na zakładanie nowych fabryk, a skupione w wielkich bankach, mają się wogóle znaleźć na usługach przedsiębiorczości ekonomicznej na Słowaczyźnie.

Przedsiębiorczość ta rozwija się coraz lepiej, jak o tem świadczą nowe oddziały „Banku Ekonomicznego". Rzeki: Morawa, Wag i Dunaj posiadać będą w przyszłości dla ruchu gospodarczego Słowaków miarodajne znaczenie praktyczne, to też w tym kierunku finansiści słowaccy wytężają wszelkie wysiłki, aby zapewnić sobie wpływ należny na handel i komunikację na owych rzekach.

Rząd „Sowietów", wypłacił Niemcom 10 września r. b. 42,860 kilogramów czystego złota i 90,900,000 rubli w banknotach, zaś d. 30 września 50,676 kilogramów czystego złota i 113,635,000 rub. w banknotach. Tranzakcja tego rodzaju, oczywiście, wpłynie pomyślnie na kurs marki w stosunku do rubla oraz ułatwi wypłatę należności za kupony i wylosowane papiery rosyjskie w Niemczech.

Deficyt rosyjskiego urzędu skarbowego, według pogłosek, obiegających paryskie koła finansowe, wynosił w końcu czerwca b. r. 51 miljardów rubli, zaś dług narodowy Rosji dosięga sumy 80 miljardów rubli, a więc $^2/_3$ majątku narodowego Rosji, obliczonego na podstawie danych przedwojennych.

Obieg t. zw. *banknotów bolszewickich* oblicza się na 50 miljardów rubli; wzrasta on miesięcznie przeciętnie o jakie 3 miljardy rubli.

„Vossische Ztg." oblicza *kapitały francuskie*, ulokowane *w walorach rosyjskich* (włącznie z 10,2 miljardami fr. zaliczek, udzielonych Rosji przez rząd francuski) prawie na 30 miljardów franków, co stanowi $^1/_{10}$ majątku narodowego Francji, obliczonego w roku 1912 przez Thiery'ego na 300 miljardów fr.

Wkrótce ogłoszona zostanie *czwarta pożyczka wojenna francuska;* tym razem będzie ona 4%, przy kursie emisyjnym 70,80 fr. Pierwsze dwie pożyczki wojenne były 5%, po kursie 88 i 87½, trzecia 4% po kursie emisyjnym 68,60.

Szwajcarski bank narodowy postanowił, wskutek nieregularnej dostawy banknotów z Anglji, wywołanej okolicznościami wojennemi, *sporządzać pieniądze papierowe we własnym kraju*, a następnie stopniowo wycofywać z obiegu banknoty, sprowadzone z zagranicy, zastępując je pieniędzmi krajowego wyrobu.

Pierwszymi banknotami, jakie ukażą się niebawem w obiegu o charakterze czysto szwajcarskim, będą 100-frankówki.

A więc narazie znajdować się będą w obiegu trzy rodzaje szwajcarskich monet 100-frankowych: stare, wydanie dla banków emisyjnych z czerwoną rozetą i krzyżem szwajcarskim w rogu u góry na prawo, typ sporządzony w Anglji i obecny zurychski fabrykat.

Anglja przystąpiła do emisji *nowej pożyczki wojennej* w sumie miljarda funt. szterl.

Od początku wojny aż do dnia 21 sierpnia b. r. „Bank of England" wysłał do Kanady złota za 1300 mil. dolarów.

Amerykańska pożyczka walutowa w Hiszpanji. Syndykat banków hiszpańskich udzielił Stanom Zjednoczonym kredytu w wysokości 75 miljonów peset. Kredyt ten może być podwyższony na 250 mil. peset, płatny w miesięcznych ratach po 50 miljonów peset.

Koalicja obecnie przeprowadza akcję, zmierzającą ku *poprawieniu kursów* dewiz *walut państw koalicyjnych na rynkach neutralnych.* W tym celu podejmowane są znaczne pożyczki w krajach neutralnych. Pieniądze tą drogą uzyskane, jak np. w Holandji, gdzie koalicja pertraktuje w sprawie zaciągnięcia kredytu w wysokości 200 milj. guldenów holenderskich na zastaw 6% angielskich weksli skarbowych, będą zużyte na uregulowanie należności za „wynajęte" od Holandji okręty, ażeby rzucając znaczniejsze sumy koalicyjnych środków pieniężnych na rynki neutralne, nie wywołać zniżki tych walut.

W Szwecji postępuje obecnie *proces fuzji banków* w bardzo szybkiem tempie naprzód. Ostatnio „Skanddinaviska Kredit Aktiebolaget" przejął „Skanska Handelsbanken". Kapitał akcyjny tej ostatniej instytucji finansowej wynosi 35 mil. kor.

Bank ateński, za przykładem wszystkich europejskich banków założył oddział w Marsylji i w Barcelonie.

W Pekinie założono nowy *bank japońsko-chiński* z kapitałem akcyjnym 10 milj. jenów, zebranym przez największe japońskie instytucje finansowe. Rząd chiński udzielił temu bankowi daleko idących przywilejów, między innemi prawa emisji banknotów chińskich na przeciąg 99 lat oraz zakładania oddziałów we wszystkich ważniejszych miastach chińskich portowych oraz większych miastach w głębi kraju.

Podług wiadomości urzędowych *długi,* zaciągnięte przez państwa *koalicji* w *skarbie amerykańskim* przedstawiają się do dnia 31 grudnia 1917 r., jak następuje:

Wielka Brytanja	dolarów	2,045,000,000
Francja		1,285,000,000
Włochy		500,000,000
Rosja		325,000,000
Belgja		77,000,000
Serbja		4,000,000
	Razem dolarów	4,236,000,000

Różne.

Powszechnie znane towarzystwo elektryczne w Berlinie (A. E. G.) uzyskało we wrześniu pozwolenie na założenie w Warszawie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: *„Polskie towarzystwo elektryczne A. E. G.“* Ustawa towarzystwa zamieszczona w 126-m numerze Dziennika Rozporządzeń.

Jak widzimy, firma będzie miała osobliwe brzmienie: „Polskie towarzystwo allgemeine Elektrizitätsgesellschaft“. Ale prawu przystosowania nic się widać nie ostoi.

Zalegalizowane zostało *Stowarzyszenie odbudowy i rozwoju przemysłu polskiego z siedzibą* w Warszawie.

Zadaniem nowego Towarzystwa jest organizowanie przemysłu w przystosowaniu do ciężkich warunków doby obecnej. Stowarzyszeniem kieruje chęć zaofiarowania pracy licznym rzeszom powracających do kraju uchodźców.

Aby program powyższy zrealizować Stowarzyszenie projektuje założenie fabryki celulozy (jedyna żydowska fabryka tego produktu w Królestwie istnieje we Włocławku). Jak wiadomo, celulozę otrzymuje się drogą procesu chemicznego z włókien drzewnych. Nadaje się ona do wyrobu papieru, tkanin na ubrania i bieliznę oraz niezbędnych przedmiotów domowego użytku, jak naczyń kuchennych i t. d.

W Warszawie uchwalono utworzyć *towarzystwo* akcyjne *dla handlu drzewem i przemysłu drzewnego.* Zadaniem tego towarzystwa będzie zakup poręb leśnych w wielkich ilościach, budowa tartaków, urządzanie fabrykacji mebli i zabawek, sporządzanie wozów chłopskich i beczek, dostarczanie różnych gatunków materjałów budowlanych i części składowych do budowy domów.

Kapitał zakładowy ustanowiono na 25 miljonów marek.

Dom towarowy Braci Jabłkowskich w Warszawie *podwyższa kapitał zakładowy* z 2.592.000 m. na 3.750.000 m. przez wypuszczenie 5.790 akcji po 200 m. każda. Dotychczasowe akcje rublowe mają być zamienione na marki po 216 m. za 100 rb. drogą ostemplowania akcji. Odnośne zmiany ustawowe zamieszczone są w 125-m numerze „Dziennika Rozporządzeń władzy okupacyjnej“.

Ze świeżo wydanego przez generał-gubernatorstwo warszawskie *sprawozdania o minionych trzech kampanjach zbo-*

żowych wynika, iż w ciągu 3-ch lat władze okupacyjne zarekwirowały w Królestwie zboża w ilości przeszło 12 miljonów centnarów metrycznych. Z tego przeszło 7 miljonów centnarów sprzedały ludności miast Królestwa Polskiego, zaś około 5 miljonów zużyły na potrzeby własne.

Prawie całe zapotrzebowanie miast pokryła wielka własność, prawie zaś wszystko zboże, ściągnięte z własności drobnej poszło na użytek władz.

Ludność wiejska musiała się wyżywić pozostawionem jej po rekwizycjach ziarnem.

Cyfry sprawozdania ilustrują wymownie zmniejszanie się zbiorów w okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego, które z 4.500.000 centnarów zboża w roku 1915/16 spadły na 3.300.000 centnarów w roku 1917/18 czyli blizko o 30 procent.

Dziesięć przykazań Towarzystwa „Rozwój" w Warszawie, wskazujących Polakowi jego obowiązki względem polskiego przemysłu i handlu.

1. Nie będziesz miał obcego przemysłu i handlu.
2. Nie obniżaj wartości jego nadaremo, lecz buduj na nim lepszą przyszłość kraju.
3. Spędzając dzień odpoczynku poza granicami kraju, pamiętaj o obowiązkach swoich względem polskiego handlu i przemysłu.
4. Czcij handel i przemysł polski.
5. Nie zabijaj ducha twórczego w narodzie przez obojętność swoją.
6. Nie łóż pieniędzy w rozwój cudzego przemysłu i handlu.
7. Nie okradaj ojczyzny swej, kupując obce towary.
8. Nie dawaj fałszywego świadectwa o przemyśle swoim, zanim go wprzódy nie poznasz.
9. Ukochaj wszystko, co polskie, nie pożądaj obcego.
10. Ani pragnij szat dla siebie, ani żadnej rzeczy, która obcego pochodzenia jest.

Będziesz miłował ojczyznę siłami wszystkiemi.
Staniesz w narodach wolnych pomiędzy wolnemi.

Lubelska spółka firmowo-komandytowa *przemysłu leśnego* rozwija przedsiębiorczość swoją w dziedzinie eksploatacji i handlu drzewem coraz intensywniej.

Zamierza ona w najbliższej przyszłości przeistoczyć się w towarzystwo akcyjne i tym sposobem powiększyć swój kapitał do 3 miljonów koron.

Pragnienie skupienia w spółce jaknajliczniejszych żywiołów swojskich celem usilnej i uczciwej pacy na tym tak mało przez nas dotychczas uprawianym zagonie niwy ojczystej jest godną podkreślenia zasługą dotychczasowych władz Stowarzyszenia.

W Kaliszu zorganizowało się *„Kaliskie Towarzystwo akcyjne dla handtu materjałami budowlanemi"*.

Towarzystwo ma na celu ułatwienie odbudowy miasta.

Włościańskie Spółki producentów bydła i trzody chlewnej zorganizowały się *w związek producentów bydła i trzody chlewnej* „Dobytek", z siedzibą we Lwowie. Kapitał zakładowy „Dobytku" zdeklarowany dotąd przez Spółki producentów przekroczył już pół miljona koron. Związek pozostaje pod Patronatem Wydziału krajowego, a podstawę finansową znajdzie w Centralnej Kasie krajowej dla Spółek rolniczych.

W Krakowie zawiązało się *Towarzystwo dla przemysłu drzewnego* p. f. „Son". Celem Towarzystwa jest eksploatacja, względnie zużytkowanie obszarów leśnych Bakończych koło Przemyśla i budowa trójgatrowego tartaku parowego w Bryzińcach.

W powiecie lipnowskim wykryto *nowe pokłady węgla.* Znaczne ilości mają się znajdować w okolicy Dobrzynia, Bachorzewa, Wistki Szlacheckiej, Gobicewa i Mostek; dwie ostatnie miejscowości znajdują się w powiecie włocławskim.

Prawo eksploatacji ma otrzymać łódzkie Towarzystwo akcyjne K. Scheiblera.

Jako organ „Związku towarzystw niemeckich w Polsce" zaczęło wychodzić pismo *„Der deutsche Landsmann"*.

Wśród planów *ulepszenia komunikacji* znajdują się między innemi projekty lepszego połączenia Śląska z Polską przez rozszerzenie linji kolejowej Wieruszów—Sieradz. Dalej droga żelazna Oleśnica—Wieruszów przebudowana ma być na drogę pierwszej klasy, t. zw. Vollbahn. Ponadto krzątają się Niemcy w Prusach Królewskich i Książęcych koło sprawy regulacji Wisły. W tym kierunku specjalnie działa założone roku ubiegłego w Gdańsku niemieckie towarzystwo żeglugi po Wiśle. Towarzystwo inicjuje regulację Wisły

w ten sposób, aby z Gdańska do Warszawy spławiać można statki o pojemności 1000 ton; górny bieg Wisły, powyżej Warszawy uspławniony ma być dla statków o pojemności 600 ton. W Modlinie, Warszawie i Dęblinie i t. d. mają być zbudowane porty do przeładowywania towarów transportowanych na dopływach rzeki.

Na jarmarku technicznym we Wrocławiu, we wrześniu r. b., zwacały uwagę *wzory rozbieranych domów ze Szwecji*, z podwójnemi ścianami, ładne i praktyczne. Koszt takiego domku z czterech pokoi, kuchni i sieni wynosi 5 do 6 tysięcy marek; koszt domu większego, z poddaszem — do 9 tysięcy marek, wraz ustawieniem na miejscu i pomalowaniem na zewnątrz.

W Niemczech powstają dwie instytucje, mające na celu zająć się całokształtem *przemysłu włóknistego* pod względem naukowym i praktycznym. W Berlinie będzie utworzony instytut, który zajmie się bjologiczno-chemicznemi badaniami, w Dreznie zaś dla badań chemiczno-technicznych.

W Kijowie ma się zorganizować *ukraińsko-polska Izba handlowa*, która ma wziąć na swe barki normowanie przyszłych stosunków handlowych między obu sąsiedniemi państwami. Inicjatorzy instytucji tej zwrócili się już do ministerstwa handlu i przemysłu o koncesję.

W Christjanji powstało w ostatnich dniach towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 2,5 miljonów kron, który zamierza eksploatować patent wydany na wynalazek, mający na celu *budowanie* niewielkich *domków z torfu*. Otrzymano już znaczne zamówienia z państw wojujących, szczególnie z Francji.

Trzysta angielskich firm handlowych postanowiło w Manchesterze utworzyć „Związek przemysłowy", mający na celu *popieranie angielskiego handlu zewnętrznego*, oraz utworzenie placówek w głośnych centrach handlowych.

Anglja *zabroniła wywozu* wszelkich towarów do wszystkich państw europejskich z wyjątkiem państw koalicyjnych.

Ekspansja ekonomiczna Japonji na Syberji. Banki japońskie założyły w Charbinie „Rosyjsko-Japońskie Towarzystwo“ w celu popierania handlu i przemysłu na Syberji. Kapitał zakładowy wynosi 10 miljonów jenów.

W Kanadzie odkryto wielkie *pokłady miedzi* w okolicach „Coronation Golf“ i „Bathurst Isler“. Według pobieżnego obliczenia pokłady te zawierają 2 miljardy ton miedzi.

Dla propagandy zasad spółdzielczych zorganizowała amerykańska „Liga stowarzyszeń spółdzielczych“ grupę mówców, mężczyzn i kobiet, gruntownie znających historję, teorję i praktykę spółdzielczą.

Utworzono nadto biuro informacyjne, które bezpłatnie i systematycznie dostarcza dziennikom i innym czasopismom artykułów z dziedziny spółdzielczości.

Liga opracowała i rozesłała stowarzyszeniom, szkołom wyższym i niższym, bibljotekom, różnym zjednoczeniom i wystawom 15 tablic, ilustrujących graficznie stan ruchu spółdzielczego w Anglji, Austrji, Belgji, Finlandji, Francji, Rosji, w Stanach Zjednoczonych i we Włoszech.

Nowe stowarzyszenia.

W 33-im numerze urzędowych wiadomości o stowarzyszeniach (Amtlicher Handels—und Vereins—Anzeiger) czytamy o zatwierdzeniu następujących stowarzyszeń:

1) stowarzyszenie spożywcze pod nazwą „Chór polski przy kościele św. Krzyża“ w Łodzi,

2) Polska Kasa Pomocy dla pracy samodzielnej w Warszawie,

3) niemieckie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Wiskitkach,

4) niemieckie t-wo poż.-oszcz. w Teklinowie,

5) niemieckie t-wo poż.-oszcz. w Łączce pod Siedlcami,

6) niemieckie t-wo poż.-oszcz. w Woli Młockiej w Ciechanowskiem,

7) stowarzyszenie spożywcze w Skrzeszewie, w pow. warszawskim,

8) niemieckie t-wo poż.-oszcz. w Lipowcu, w Ciechanowskiem.

W 34-ym zaś numerze „Urzędowej gazety handlowej i stowarzyszeń“ znajdujemy zalegalizowanie następujących spółek:

stow. spoż. „Samopomoc Żydowska“ w Łodzi,
niemieckie t-wo poż.-oszcz. w Ładnem, w pow. włocławskim,
stow. spoż. „Rzemieślnicy polscy“ w Łodzi,
niemieckie t-wo poż.-oszcz. w Starym Cieszkowie, pow. płocki,
„ „ „ w Pułtuskim Kleszewie,
stow. spoż. „Jutrzenka“ w Dłutowie, pow. Łaski,
„ „ „Tuschija“ (po żydowsku pomoc) w Warszawie,
„ „ przy IV tow. poż.-osz. w Warszawie (żydowskie),
„ „ „Praga“ na Pradze,
„ „ pracowników Warsz. Banku Dyskonowego,
„ „ „Tmichow“ (po żydowsku oparcie) w Warszawie,
„ „ „Tanie źródło“ w Warszawie (żydowskie),
„ „ Powązki w Warszawie (żydowskie),
„ „ gałęzi pończoszniczej i trykotaży w Warszawie (żydowskie),
„ „ bezdomnych w Warszawie (żyd.),
„ „ „Oszczędność“ w Warszawie (ul. Sapieżyńska),
„ „ „Chasydo Kalwarja“ w Warszawie,
„ „ „Esras Achim“ „ „
„ „ „Chajej Odom“ „ „
„ „ pracowników wodociągów i kanalizacji w Warszawie,
„ „ urzędników Banku Zachodniego w Warszawie,
„ „ kupców „Esra“ w Warszawie,
„ „ połączonych właścicieli domów w Warszawie, (ul. Ptasia),
„ „ przy Banku Towarzystw Spółdzielczych,
„ „ Nowo-Wołówka w Warszawie,
„ „ „Chasydej Kolybiel“ w Warszawie,
„ „ członków Kasy literackiej w Warszawie,
„ „ „Praga“ w Warszawie (Brukowa),
„ „ „Chleb“ „ „ (Graniczna),
„ „ firmy Rohn, Zieliński i S-ka w Warszawie,
„ „ „Oszczędność“ w Warszawie (Smocza),
„ „ Związku kupców towarami żywnościowemi w Warszawie (żydowskie).

stow. spoż. subjektów handlow. w Warszawie (żydowskie),
" " „Achadas Achim" w Warszawie,
" " „Izrael" " "
" " pracowników Rady Głównej Opiekuńczej,
" " Kooperatywa robotnicza „Promień" w Warszawie,
" " „Fortuna" w Warszawie (żyd.),
" " „Mischnajot" "
" " „Achieser-Bruderhilfe" w Warszawie,
" " „Linas Hacedek" " "
" " pracowników szpitala przy ul. Pokornej w Warszawie,
" " Związku właśc. domów w Warszawie (Miodowa),
" " „Produkt" w Warszawie (żydowskie),
" " żydowskich kuśnierzy w Warszawie,
" " „Siła" w Warszawie (żydowskie),
" " Związku kobiet katolickich w Warszawie,
" " Agudas-Achim "
" " chrześc. pracow. handlowych "
" " fabryki Borman, Szwede i S-ka w Warszawie,
" " na Starem Mieście w Warszawie,
" " „Szczęśliwa" w Warszawie (ul. Szczęśliwa),
" " „Wieczność" " " (ul. Gęsia),
" " rzemieślników na Lesznie,
niemieckie t-wo poż. w Wincentowie, pow. pułtuski,
" " " " Rurach " "
" " " " Nowej Wsi " "
" " " " Aleksandrowie, pow. łukowski.

Luźne notatki.

W miarę jak się zbliżamy do ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej w znaczeniu całkowitej niepodległości i zjednoczenia ziem polskich, na widownię wypływają sprawy, któremi dotychczas interesowaliśmy się mało, lub wcaleśmy się nie interesowali. Do takich należy bezsprzecznie *sprawa waluty polskiej* i jej stosunku do tych znaków obiegowych, które dzięki różnym okupantom zalały kraj już od lat kilku.

W tym względzie ukazał się 16/10 r. b. w dodatku nadzwyczajnym do „Wiadomości Bankowych" artykuł p. Stanisława Karłowskiego. Autor jest przekonany, że wszelkie dotychczasowe projekty w sprawie walut, stały się bezprzedmio-

towemi, że stoimy przed szczęśliwą koniecznością tworzenia własnej waluty, że pozostaje wolna droga do odpowiednich zarządzeń. Chwila obecna jest jakoby do wprowadzenia jednolitej waluty najodpowiedniejsza, a najlepsza moneta krajowa będzie ta, która będzie odpowiadała wartością frankowi, a nazywać się będzie piastem. Piast ma się dzielić na 100 groszy, a dziesięć piastów ma stanowić 1 dukat o wadze 3,2258 grama złota 90-cio procentowego. Decydując się — powiada autor — odrazu na jednostkę walutową, stworzylibyśmy już podstawę zasadniczą, na której możliwem byłoby rozbudować ostatecznie nasz system monetarny.

Mamy pewność, że gdyby ostateczne załatwienie sprawy walutowej w Polsce zależało tylko od decyzji jej obywateli, to sprawa byłaby już załatwiona dawno. Zgodzilibyśmy się i na piasta i na 90%-owe złoto i na wyrzucenie wszystkich dotychczasowych walut. Ale, zdaje się, że autor luźnego projektu nie liczy się z trudnościami chociażby natury technicznej. Niemcom bardzo było pilno z wprowadzeniem do swojej okupacji marek polskich, do drukowania banknotów byli przygotowani niewątpliwie lepiej, niż my,— i jednak pomiędzy zamierzeniem a urzeczywistnieniem upłynął spory kawał czasu.

Choćby ten jeden kamień na „wolnej drodze“, może „chwili obecnej“ odebrać wszelkie kwalifikacje do wprowadzenia „własnej“ waluty.

Nie jesteśmy, uchowaj Boże, zwolennikami marek; ale kiedy już są w zaborze pruskim, kiedy je siłą wepchnięto na rynek połowy Królestwa Polskiego, kiedy przez lat parę ludność się z niemi oswoiła, to, zdaje się, najpraktyczniej byłoby tego podrzutka uznać na czas pewien za własne dziecko, dopóki to własne na świat nie przyjdzie w spokoju i w zdrowszych warunkach, niż dzisiejsze.

Na markę polską należałoby przedewszystkiem skonwertować, zamienić całą tę pstrokaciznę walutową, jaka zapanowała w kraju i z którą ludność nie może sobie dać rady. A dopiero później markę będzie można zamienić na właściwą walutę polską, kiedy będziemy wiedzieli, czem jest sama Polska, na jakiej podstawie i ona i inne kraje ową walutę oprzeć zechcą.

Rzecz prosta, dalsze drukowanie i fabrykacja marek polskich musiałoby się odbywać przy udziale i pod bezpośrednim nadzorem władz polskich, tu na miejscu, w stolicy państwa i na razie tylko na cele zamiany, nie na powiększenie znaków obiegowych w kraju.

Wyobraźmy sobie, że obok dzisiejszego rubla, marki niemieckiej, marki polskiej, korony, kierenek i t. d. staje nagle piast, którego nikt nie zna, którego wartości ocenić nie umie, piast wątpliwie zabezpieczony, źle odbity, do podrabiania niezwykle podatny. Czyż przez jego obecność wprowadzilibyśmy uzdrowienie stosunków walutowych w kraju? Bynajmniej: chaos jeszcze większy niż dziś. Poszlibyśmy w kierunku, przed którym autor chce się właśnie bronić: w kierunku powiększania nadmiaru znaków obiegowych, w kierunku wywoływania sztucznej drożyzny.

Od chaosu tego nie uchroniłoby nas, oczywiście, powołanie do życia „Polskiej Kasy Pożyczkowej" zamiast dziś już istniejącej „Krajowej Kasy Pożyczkowej".

Wprawdzie dziś, kiedy dzień do dnia staje się niepodobnym, kiedy w szalonym pędzie następuje likwidacja przekonań, poglądów, ustroju narodów, granic państw, dziś nie sposób wygłaszać proceduralnych wskazań w dziedzinie walutowej chociażby na miesiąc naprzód. Wydaje się jednak, że kolejność spraw tych powinnaby się odbywać w następującym porządku:

1. Oddanie całej sprawy waluty w ręce trzech-czterech osób, któreby już przestały dyskutować, a zaczęły działać.

2. Objęcie przez rząd polski Krajowej Kasy Pożyczkowej pod bezpośredni zarząd i zatrzymanie dalszej emisji banknotów na cele kredytowe.

3. Zamiana w ciągu określonego czasu (np. 10 miesięcy) różnych walut, znajdujących się w obiegu, na jedną, opiewającą na marki polskie, z pozostawieniem zobowiązań, nie wymagających natychmiastowej zamiany, w walutach dotychczasowych (rublowych, markowych, koronowych).

4. Niezwłoczne przystąpienie do zaprowadzenia urządzeń, odpowiadających potrzebom waluty własnej, po niezbędnem uprzedniem omówieniu zasad, na których tą waluta mą się opierać w Polsce.

5. Natychmiastowe rozpoczęcie organizacji Banku Polskiego, który musi ująć w swoje ręce pracę wykonawczą.

Władze polskie projektują utworzenie *Wojennej Kasy Kredytowej*, której zadaniem będzie udzielanie pożyczek na odbudowę zniszczonych wskutek działań wojennych gospodarstw i warsztatów pracy. Będzie to organizacja finansowo samodzielna, jednak czynności swoje sprawować będzie pod kontrolą ministerjum skarbu. O wysokości kredytu

w każdym poszczególnym wypadku decydować będzie Biuro rejestracjj strat wojennych, które w portfelu posiada dane, dotyczące strat conajmniej trzech czwartych kraju.

Pożyczki zabezpieczone będą hipotecznie, tam, gdzie hypoteki niema — gwarancja innego rodzaju będzie niezbędna.

Władze okupacyjne wstawiły do budżetu Król. Pol. 2,000,000 mk. na kapitał zakładowy Kasy. Będzie ona następnie korzystała z 10 miljonowego kredytu w Krajowej Kasie Pożyczkowej na zastaw obligacji Kasy Wojennej, zabezpieczonych hipoteką.

Pożyczki wydawane będą na nizki procent na przeciąg od 10 do 15 lat.

Notatkę w 9 nr. „Siły“ o zakładającej się Kasie centralnej spółdzielczej w Austrji należy uzupełnić w sensie ostatecznej redakcji ustawy, ogłoszonej jako rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 13 lipca 1918 r. Kapitał zakładowy utworzony został z niewypowiedzialnej wkładki państwowej w wysokości 35 miljonów koron z czego 25 mil. daje rząd jako wkładkę bezzwrotną, a 10 mil. koron jako $5^1/_2\%$ krótkoterminową pożyczkę państwową. Władze tego nowego banku państwowego mianuje rząd. Jest to zatem instytucja centralna, która pomimo iż się mianuje spółdzielczą, żadnych cech spółdzielczości nie posiada, a w rezultacie następstwa działalności tej instytucji mogłyby być wprost zabójcze. Na szczęście wobec ostatnich wypadków obawy te są narazie bezprzedmiotowe. Jako ciekawą i charakterystyczną rzecz dla tych usiłowań należy podnieść, iż Kasa owa miała prawo do wglądania we wszystkie sprawy księgi zapiski związków i należących do nich stowarzyszeń, któreby z kredytu w tej wiedeńskiej Kasie centralnej korzystały. Był to jeden z ostatnich centralistycznych wysiłków biurokracji.

Prawdziwą sensację wywołał~~y motywy~~ wyrok~~u~~ sądu przysięgłych w Krakowie, uniewiniający fałszerzy 1-koronowych i 2-koronowych banknotów.

Wyrok umotywowano w sposób następujący: ~~Banknoty czy nie bankoty? Oto pytanie zasadnicze, które trybunał rozwiązał w sposób następujący:~~ Za bilety bankowe t. j. banknoty uchodzić mogą tylko te bilety, które wydane zostały przez Bank austro-węgierski w granicach ustawowych, a w szczególności w granicach metalicznego i bankowego pokrycia. Co zostało wydane i puszczone w obieg przez

Bank z przekroczeniem tych ustawowych granic jest tylko dokumentem, wystawionym przez Bank, ale nie biletem bankowym, zwłaszcza że te 1-koronówki i 2-koronówki zawierają napis: „Die öster.-ung. Bank zahlt gegen diese Banknote sofort auf Verlangen eine krone in gesetzlichem Metallgelde“ a znaną jest rzeczą, że Bank tego zobowiązania nie może i nie wypełnia, ponieważ stosunek biletów Banku, będących w obiegu do pokrycia metalicznego zmienił się zasadniczo, a mianowicie rząd po wybuchu wojny osobnem tajnem rozporządzeniem upoważnił Bank do wydania banknotów w wysokości 24 miljardów zamiast około 1 miljarda 400 miljonów, dozwolonych ustawą. A więc nadwyżki te przeciwne są ustawie, przeto obok 1-koronówki i 2-koronówki są jedynie dokumentami wystawionymi przez Bank z upoważnienia rządu i jako takie doznają ze stanowiska kodeksu karnego pod względem ich podrabiania takiej ochrony jak wszelkie inne dokumenty publiczne (stemple, znaczki pocztowe i t. d.).

W dalszym ciągu Sąd przysięgłych uznał, że powód do występku dał sam rząd, gdyż niewłaściwy krok rządu, potępiony już w swoim czasie przez komisję kontroli długów państwowych, wywołał inflancję monety papierowej, co pociągnęło za sobą obniżenie wartości tego pieniądza.

Ponieważ powyższy wyrok dałby pole do wielkich nadużyć, na wniosek prokuratora sprawa skierowana została do wyższej instancji.

Pragnąc polepszyć byt robotnika Amerykański Związek Pracy powołał *Komisję do zbadania sprawy spółkarstwa* (spożywczego). Komisja złożyła swoje wnioski, a w ich uzasadnieniu wyraziła przekonanie, które wyraża wielkie poczucie rzeczywistości. Komisja sądzi, że żadne protesty, wyroki sądowe ani zaklęcia nie skłonią przedsiębiorców do dobrowolnego unormowania warunków pracy i płacy oraz długości dnia roboczego, jedyną drogą dla zabezpieczenia tych warunków jest ruch zawodowy, — podobnież jedyną drogą do otrzymania najlepszych artykułów użytku codziennego po cenach umiarkowanych jest organizacja spożywców na gruncie ruchu spółdzielczego.

Redaktor: Antoni Rząd. Wydawca: Bank Towarzystw Spółdzielczych.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy-Świat 22.

STAN RACHUNKÓW
Banku Towarzystw Spółdzielczych
dnia 31 października 1918 r.

STAN CZYNNY.	Pozycje rublowe		Pozycje markowe	
Gotówka w skarbcu . . .	831.522	90	796.631	44
„ „ Kasie Krajowej .			104.198	37
„ „ bankach miejsc. .			465.618	15
Pieniądze austrjackie			38 069	40
„ zagraniczne . . .			104.539	35
Bilety Skarbu Rosyjsk. (serje)	354.650	—		
Papiery proc. własne	16.140	—	292.035	36
„ „ kapitału zapas.	55.032	51		
Różne kupony	223.376	32		
Weksle zdyskontowane . . .	1.736.070	78	2.794.071	70
Zastawy terminowe	58.184	87	1.143.959	88
Rachunki otwartego kredytu	410.992	29	2.102.147	24
Rachunki korespondentów:				
a) tow. wzajemn. kredytu .	214.006	61	1.574.790	97
b) „ drobnego „ .	621.168	80	1.162.933	97
c) stowarzyszenia rolnicze .	124.487	52	1.008.220	05
d) różne spółki	13.075	50	747.104	93
e) różni korespondenci . .	98 973	90	342.954	01
Nasi korespondenci	17.671	82	184.054	32
Rachunki w likwidacji . . .	367.628	18		
Weksle posłane do zainkasow.	34.915	58	15.600	—
„ inkasowe w portfelu .	3.269	05	2.250	—
Dom Banku			1.566.282	—
Ruchomości			2.160	—
Koszty handlowe			292.125	91
Różne rachunki	34.718	85	118.545	02
Niedobór bilansu rublowego (pokrywa się nadwyżką bilansu markowego)	854.733	98		
	6.070.619	46	14.858.292	07

STAN BIERNY.	Pozycje rublowe		Pozycje markowe	
Kapitał zakładowy	2.000.000	—		
„ zapasowy	55,043	84		
Rezerwa specjalna	78.172	03		
Wkłady terminowe	1.216.618	84	645.984	41
„ czekowe	142.170	15	8.602.394	44
„ oszczędnościowe . .	263.065	70	890.861	73
Rachunki korespondentów:				
a) tow. wzajemnego kredytu	3.618	89	174.533	04
b) „ drobnego „	4.217	34	197.002	81
c) stowarzyszenia rolnicze .			212.335	51
d) różne spółki	976	96	28.024	25
e) różni korespondenci . .	2.512	05	107.091	88
Nasi korespondenci	1.136	21	27.956	60
B-k Związku Spółek Zarobk.			999.619	70
Rachunki w likwidacji . . .	89.787	42		
Weksle złożone do zainkasowania	41.072	79	2.750	—
Weksle zredyskont. w Rosyjskim Banku Państwa . . .	440.489	04		
Dług Rosyjsk. Bankowi Państwa	1.718.351	67		
Nieopłacone przekazy . . .	123	20	100	—
Niepodniesiona dywidenda .	4.486	77		
Procenty i prowizja			629.427	35
Różne rachunki	8.776	56	299.744	76
Nadwyżka bilansu markowego:				
a) pokrycie rb. 854.733.98 po 200			1.709.467	96
b) rezerwa walutowa . . .			330.997	63
	6.070.619	46	14 858.292	07

Poświęcony sprawom spółek kredytowych oraz zagadnieniom pieniężnictwa ogólnego
miesięcznik

SIŁA

wychodzi w Warszawie pod redakcją *Antoniego Rządа.*
Wydawca: Bank Towarzystw Spółdzielczych.

Przedpłata wynosi:

20 marek lub 34 korony rocznie,
10 „ „ 17 koron półrocznie.
Cena numeru pojedyńczego 2 marki.

Komplety numerów z r. 1917 są do nabycia po 10 marek lub 17 koron.

Pieniądze można nadsyłać przekazem pocztowym *pod adresem: Bank Towarzystw Spółdzielczych,* Warszawa, ul. Jasna 1.

Uprasza się odbiorców o podawanie dokładnego adresu pocztowego, aby uniknąć nieporozumień i reklamacji.

Ceny ogłoszeń: Cała strona na okładce 160 m., przed i po tekście 120 m., pół, ćwierć i ósemka strony — w tym samym stosunku.